

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

71. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 31. stycznia 1910.

## TREŚĆ.

Spis petycyj. Głos p. A. Starucha na poparcie petycji ls. 5823.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie rozszerzenia prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Witosa i tow. w sprawie okrojenia renty Jana Grajewskiego z Wierchosławie przez Zakład ubezpieczeń robotników od wypadków.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Witosa i tow. w sprawie pożyczki udzielonej gminie Woli batorskiej w r. 1904 z powodu klęski elementarnej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kiweluka i tow. w sprawie szkoły ludowej w Kopyczyńcach pow. Husiatyn.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kiweluka i tow. w sprawie wyborów gminnych i urzędowania wójta w Hodyńkowcach pow. Husiatyn.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kiweluka i tow. w sprawie nierorpisywania konkursów na posady nauczycielskie w okręgu Husiatyńskim i pomijanie rusinów — nauczycieli przy tych posadach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kiweluka i tow. w sprawie nieustawowego rozdziału gminy

Niżborek nowy i niezałatwienie wniesionych przez mieszkańców Niżborka nowego skarg.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Makucha i tow. w sprawie nieustawowego postępowania zwierzchności i Rady gminnej w Chororostkowie, jak również Rady powiat. w Husiatynie.

Wniosek nagły p. Kiweluka i tow. w sprawie powiększenia etatu personelu technicznego przy c. k. Namiestnictwie, jakoteż powiększenia liczby referentów znających język ruski w ministerstwie robót publicznych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. co do zbadań stosunków w ludowym szkolnictwie we wschodniej Galicyi. Uzasadnienie wniosku.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910. Rozprawa szczegółowa nad rubr. V. Głosy pp. Makucha, Lewickiego, A. Starucha, Sandulaka, Stapińskiego, Dumki, Styły, Jedynaka, Stojakowskiego, Pinińskiego, Sodomory, Kiweluka i kilkakrotnie sprawozdawców p. Głabińskiego i Abrahamowicza. Uchwalenie rubr. V. wydatków i dochodów wraz z rezolucjami komisji oraz częściowo poprawek pp. Lewickiego i Jedynaka.

Uchwalenie odesłania rezolucyj pp. T. Starucha, Lewickiego, Długosza, Battaglii, Jedyńaka i Merunowicza do poszczególnych komisyj. uchwalenie en bloc rubr. VI — XVII wydatków i dochodów budżetu krajowego na rok 1910 zgodnie z wnioskiem komisji wraz z jej rezolucjami.

Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w d rodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcio-

letnich i t. p. Głos p. Wasunga. Uchwalenie wniosków komisji.

Uchwalenie ustawy finansowej w drugim i trzecim czytaniu.

Wniosek nagły p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zezwolenie gminom na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa, miodu i wina. Uzasadnienie przez wnioskodawcę, poparcie przez T. Starucha i załatwienie wniosku.

Porządek dzienny.

### (Początek posiedzenia o godzinie 11 przed południem).

Przewodniczący. J. E. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. p. Namiestnik Dr. Michał Bobrzyński. i c. k. Radca Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów 125.

**Marszałek**. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 69. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół z 70. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Spis petycji wniesionych po dzień 31. stycznia 1910.

4305. L. s. 5816. Polskie Tow. gimnastyczne Sokół w Rymanowie p. p. Wrześniowskiego o subwencję — do Wydziału krajowego.

4306. L. s. 5817. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w Przemyśle p. p. Dolńskiego dtto — do Wydziału krajowego.

4307. L. s. 5818. Bronisława Rychter Jaworska p. p. Jasińskiego o zasiłek na studia malarskie — do Wydziału krajowego.

4308. L. s. 5819. Gmina miasta Krakowa p. p. Leo w sprawie wydawania koncesyi budowlanych kandydatom niekwalifikowanym w powiecie krakowskim, podgórskim i sielickim — do komisji administracyjnej.

4309. L. s. 5820. Władysława Medwecka wdowa po nauczycielu w Przemyśle p. p. Merunowicza o zapomogę — do Wydziału krajowego.

4310. L. s. 5821. Gmina Filipowice p. p. Götza o zabudowanie potoku Rudzanki — do komisji gospodarstwa krajowej.

4311. L. s. 5822 Gmina Ruda kameralna ptp. jak wyżej — do komisji gospodarstwa krajowego.

4312. L. s. 5823. Gmina Baligród p. p. A. Starucha o zaliczenie do urzędu 130 miast i miasteczek podlegających ust. z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51. — do komisji gminnej.

**Marszałek**. Do tej petycji prosił o głos p. Antoni Staruch. Udzielam mu głosu.

P. A. **Staruch**. Wysokij Sojme!

Hromada Bałyhorod ne zistała prydiłena do czysła 130 mist i mistoczok, dlatoho ja propereju petyciju toj hromady o zaczyslenie jei do 130 mist i mistoczok a pid zladom formalnym proszu o widosłanie toji petycji do komisji hromadskoj.

**Marszałek**. To się już stało. Proszę p. Sekretarza o odczytanie wpisu dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

4313. L. s. 5824. Stefan Sekunda w Łankach małych p. p. Jedyńaka o przyjęcie kosztów leczenia syna Powła w Kulparkowie na fundusz krajowy — do Wydziału krajowego.

4314. L. s. 4825. Gmina Kurów ptp. o



przyłączenie do Sądu w Bochni — do komisji prawniczej.

4315. L. s. 5826. Bursa włościańska króla Jana Sobieskiego w Złoczowie p. p. Schätzla o zasiłek — do Wydziału krajowego.

4316. L. s. 5828. Właściciele realności gminy Krowodrza p. p. Cielucha o zmianę projektu noweli budowlanych uchwalonego przez krakowską Radę miejską — do komisji gminnej.

4317. L. s. 2829 Właściciele realności gminy Grzegorzki p. p. Cieluch o zmianę projektu noweli budowlanych uchwalonego przez krakowską Radę miejską -- do komisji gminnej.

4318. L. s. 5830. Związek teatrów i chó-rów włościańskich przy kole T. S. L. w Bielsku p. p. Stojałowskiego o subwencję — do Wydziału krajowego.

4319. L. s. 5831. Komitet polski budowy kościoła w Budapeszcie p. p. Głabińskiego o subwencję na kościół — do Wydziału krajowego.

4320. L. s. 5832. Towarzystwo naukowowychowawcze imienia Juliusza Słowackiego w Kopyczyńcach p. p. Gołuchowskiego o subwencję — do Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Proszę pp. Sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie rozszerzenia prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

Interpelacja do c. k. Sządu p. Witosza i tow. w sprawie okrojenia renty Jana Grajewskiego z Wierchosławiec przez Zakład ubezpieczeń robotników od wypadków.

Interpelacja do c. k. Rządu p. Witosza i tow. w sprawie pożyczki udzielonej gminie Woli batorskiej w r. 1904. Z powodu klęski elementarnej.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta):

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kyweluka i tow. w sprawie narodnojszkoły w Kopyczyńciach, pow. Husiatyn.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kyweluka i tow. w sprawie hromad-skich wyborów i urzędowania wójta w Ha-dyńkiwciach, pow. Husiatyn.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kyweluka i tow. w sprawie nerozpysy-wania konkursów na uczytelski posady w husiatyńskim okrużu i omyniania uczy-teliw Rusyniów przy tych posadach.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kyweluka i tow. w sprawie niezakonno-ho rozdziłu hromady Nyżborok nowy i ne-połahodzenia skarb wnesenych czerez meszkańciw Nyżborka nowoho.

Interpelacja do Wydziłu krajewoho p. Makucha i tow. w sprawie niezakonno-ho postupowania Zwernchnosty i Rady hromadskoj w Chorostkowi, jak riwnioż Rady pow. w Husiatyni.

**Marszałek.** Z odczytanem wnioskiem postąpię regulaminowo.

Interpelacje zaś odstąpię p. Komisa-rzowi względnie Wydziałowi krajowemu.

Przed porządkiem dziennym jest jeszcze wniosek nagły p. Kiweluka w sprawie powiększenia etatu personalu techni-cznego przy c. k. Namiestnictwie jak też powiększenia liczby referentów znających język ruski w ministerstwie robót publicznych.

Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Kiweluk.

P. **Kiweluk.** Wysokij Sojme!

Kilka deń tomu zistaw postawlenyj wnesok posłom Starzyńskim o pomnożenie sył technicznych przy namistnytwi jak takōż referentiw w ministerstwi robót publicznych, przyczim żadał wneskodawec, szczyby tili urjadnyky wykazuwała sia znaniem jazyka polskoho.

Wnesok sej o pomnożenie sył technicznych w tym napriami jest całkom uzasadnenyj i ja do toho wnesku z mo-imy towarzyszamy całkom przyłączaju sia.

Odnak odnu pochybku tej wnesok maje, kotru ja swoim wneskom choczu naprawyty.

Imenno p. wneskodawcia p. Starzyń-skyj żadaje wid tych sył technicznych kotriby mały buty pomnożeni znania łysz jazyka polskoho. Odnak my znajemo, szczo w Hałyczyni sut 2 narodnocy, szczo sut jeszcze i Rusyny.

Muszu z natyskom pidnesty, szczo w ministerstwi nowokreowanim robót publicznych ne ma ani odnoho urjadnyka narodnocy ruskoj a śmiju suponowaty, szczo ne ma ani odnoho urjadnyka, kotryjby znaw jazyk i pyśmo ruskie.

I dlatoho mij wnesok stremyt do toho, szczooby Wysokij Sojm uchwaływ:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo o pobilszenie etatu służby technicznej przy Namistnyctwie hałyckiem widpowidno do dijestnoj potreby, jak takōż urjadnykiw referentiw przy ministerstwie robót publicznych, kotriby znały jazyk ruskyj w słowi i pyśmi.

Muszu jeszcze zaznaczyty, szczo chotiaj ne bohato jest nyny tych spraw, odnak ony prychodiat i szczo raz bilsze budut sia pojawlały i budut wymahały znanja jazyka ruskoho.

Sprawa jest z toho zhladu nahła, szczo tamtoj wnesok jest wże w komisiji i chotiwbym szczooby riwnomirno buw traktowanyj z mojim wneskom.

Pid zhladom formalnym wnoszu na widosłanie moho wnesku do komisiji administracyjnoj.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy co do nagłości żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość wniosku zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Pod względem formalnym wnosi p. Kiweluk na odesłanie jego wniosku do komisiji administracyjnej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Chciałem jeszcze przed porządkiem dziennym wziąć pod obrady wniosek nagły p. Skołyżewskiego i tow. w sprawie zezwolenia gminom wiejskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu i wina, ponieważ jednak p. wnioskodawcy nie ma w Izbie, przeto przystępujemy do porządku dziennego.

Jako punkt pierwszy jest na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. co do zbadania stosunków w ludowem szkolnictwie we wschodniej Galicyi. **Aleg. 650.**

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Makuch.

**P. Makuch.** Wysokij Sojme!

Do motywiw nawedenych mnoju na

subotnisznem zasidaniu w cili uzadnienia nahłosty moho wnesku, kotryj teper jest traktowanyj, ne bochato prychodyt meni dodaty.

Choczu łysz dejaki najnowszy fakta nawesty, choczu najświższy dokazy wykorzystaty dla uzadnienia moho wnesku.

Jak ja wże skazaw, najbilsze neszczęście na poły szkolnyctwa robiat u nas inspektory.

P. Wiceprezydent Rady szkolnoj krajowej pozwoływ sobi wziaty w oboronu inspektora w Drohobyczu p. Falkiewiczza i zajawyw meży inszymy, szczo sprawa p. Lewińskiej i Mudroho wże połachodżena i szczo ony distały zizwołenie na zakluczenie sopružestwa.

Ale ja w poślidnim czasi distaw wid p. Antonyny Lewińskiej pyśmo, kotre pozwolu sobi pereczytaty w cili zadokumentowania, szczo p. Wiceprezydent Rady szkolnoj krajowej w swoim twerdzeniu z prawdoju sia mynaje.

Otżeż p. Lewińska pysze tak:

*(czyta)*

„U widpowid p. Dembowskoho w Sojmi, mowby ja distała pozwolenia na sopružije z p. Teofiliiem Mudrym, a nym ne pokorystałaś, zajawlaju, szczo ja nijkoho pozwolenia ne distała. Falkiewicz opyrajeś na tim, szczo ja suspendowana ne maju prawo na takie pozwolenie w tu-tejszij Radi okružnij, a na moje proszenie o nadanie posady w stryżiwskim okružiu do teper ne maju żadnoji widpowidy, jak takōż wsi moi rekursy w sprawi zapodijanoji krywdy połyszyłyś bez widpowidy. Wo wydu seho, połyszczena wsiakoho sposobu zarobkowania, ostajuś z materyju w bezwychidnim położeniu.

Drohobycz 29/I. 1910.

Antonyna Lewińska  
buwsza uczytelka  
suspendowana w Rybnyku.

**(P. T. Staruch.** To ne czuwane! W Widny i tut każut, szczo sprawa wże połachodżena, a ona tak wyhladaje.)

Otże fakta tut mnoju naprowadżeni do teper ne zistały oprokyneni, a jeden fakt oprokynenyj prezidentom Rady szkolnoj krajowej zistaw tut poprostu zdemaskowanyj.

Szczo do budowy szkol to pozwolu sobi zwernuty uwahu na dwa najnowszy nezwyčajno jaskrawi fakty. Imenno maju



na uwazi szkoły w mistoczku Janowi pid Lwowom i w Poluchowi Małym pow. peremysłańskoho.

Szkoła w Janowi wałył sia tak, szczo 5 sal własnych jest pidpertych, a 5 hromada donajmowaty musyt. Zamist szczo-by hromada płatyła na uderżanie szkoły 10%, to płatyt daleko ne 109%. Pišla wykaziw stałyj podatok w Janowi prynosyt 5670 K, otże 10% na hromadu prypada-wszych wynosyłyby 567 K na uderżanie szkoły.

Tymczasom hromada płatyt 2615 K, otże zamist 10% aż 70-36%, hołowno tomu, szczo ne maje własnoho budynku, i wże najwyższyj czas, szczo-by hromada distała toj budynok.

Hromada wże wid kilkanajciat' lit staraje sia o toje, ale tut na pereszkodi stoit Rada szkolna krajewa. Imenno hromada wże try razy predložyla plany, za kotri zaplatyla try razy po 400 K, ti plany odnak w urjadach znykajut. A pryczyna, dlaczocho Rada szkolna krajewa ne prystupaje do budowy jest ta, szczo ne moze sia operty wsomohuciestwu p. Gołuchowskoho, kotryj chce Zalisie wid Janowa widluczyty, szczo-by sia tym sposobom uchylłyty wid płaczenia kosztiv.

Koły dawnijske rada hromadska w Janowi udawała sia do Rady szkolnoji krajewoji i predstavlała potrebu budynku szkolnoho, to tak Rada okružna, jak i krajewa zajawyły jeji wyrazne, szczo ne dopustiat do toho, szczo-by Zalisie predmistie widdalene o 2 km. wid Janowa, buło widluczene, ale piznijske koły hromada natyskała, szczo-by sprawu kińczyty, prezident Rady szkolnoji krajewoji zajawyw wyrazne i daw na pyśmi, szczo do toho času Janiw ne bude maw szkoły, doky ne zhodyt sia na toje, szczo-by Zalisie obszar dwirskyj, buło wyluczene z toho.

Otże hromadjane ne możut do toho dopustyty, a naślidky z toho sut' taki, szczo musiat płatyty 70-36% zamist 10% na koszta uderżania szkoły.

Dalsze zwernu uwahu Rady szkolnoji krajewoji na to szczo w Janowi na 10 sył uczytelskich nema ani odnoji ruskoji.

Ja precin' w interpelaciji nedawno wykazaw; szczo perewažujucze czysło uczenykiw w Janowi jest ruskich, otże trudno prypustyty, szczo-by ti dity ne mały ani odnoji syły uczytelskoji ruskoji.

Rozchodyt sia npr. o taku riez jak o naku špiwu cerkownoho; kotroho ne maje chto uczyty. I koły teper do obsady jest dwi syły, to Rada szkolna miscewa zajawyla sia, szczo-by uczytelom ustanowyty p. Korola, ale Rada szkolna okružna dała wyraznyj wink szczo-by tysnuty na toje, szczo-by uczytel Haas polak, zistaw na miscy.

Suprotyw toho ustaje możnist' i pidstawa wiryty. szczo Rada szkolna krajewa obchodyt sia z namy jak naležyt.

Takyj samyj jarkyj prymir majemo szczo do uderżania szkoły w Poluchowi Małym w okruhu peremysłańskim. Pered 3 litamy zorganizowano tam odnoklasowu szkołu i zamist, szczo-by Rada szkolna krajewa widrazu prystupyla do budowy szkoły, to ona pozwoyla na toje, szczo hromada ne majuczy własnoho budynku musyt wynajmowaty w dwori pomiszczennia szkoły, i szczo-by zamist 10% płatyła w r. 1908 84%, w r. 1909 70%, a roci 1910 aż 107%.

Oczywydno hromada jest duze małeńka, bo bezposerednyj podatok w hromadi oplaczuwanyj wynosyt 434 K. Jesly zwažymo ti obstawyny, a takož i tuju obstawynu, szczo obszar dwirskyj ne chce płatyty do tych 107% bo każe, szczo najwyższe 40% bude sia pryczyniaty do uderżania szkoły, to oczywydno, szczo ciłyj tiahar spada je na hromadu, a ona pid tym tiaharom upadaje.

Szczo do toho jak Rady szkolni okružni szafujut suspenszjamy, to maju tut fakt z kameneckoho okruha.

Petro Pańczuk, uczytel w Oborotowi koło Witkowa, 2 žowtnia 1909 zistaw zasuspendowanyj i do teper ne perewedeno z nym žadnoho peresłuchania. Zasuspendowano jeho za toje, nenačeb win szyryw ateizm w seli. Na pidstawi fałszywoho donesenia Rada szkolna okružna wytoczyła jemu dyscyplinarku zhladno zasuspendowała jeho, a do teper ne peresłuchano jeho, jako obżałowanoho. Na oprokinienie toji fałszywoji žaloby win zaskaržyw do sudu w Radechowi swoich oczernytelej i tam ony zistały zasudženi. Tut maju wyrok karnyj do cz. U. 1886/9 i widpys protokołu do užytku Rady szkolnoji krajewoji i šmiju apelowaty do neji, szczo-by ona tu sprawu raz riszyła i szczo-by to znovu ne tiahnuło sia ciłyjmy litamy; szczo-by toj uczytel ne buw w suspenszji.

Powertajuczy szczo do sprawy szkoły w Burkanowi pidhajeckoho powita, muszu dodaty, szczo Rada szkolna krajewa do teper ne prychyłyła sia do wnesku hromady i ne zatwierdyla uchwały rady hromadskoj, syłoju ktoroji małoby sia zminyty jazyk wykładowyj polskij na ruskij w tamosznij szkoli.

Piśła wykazu ditej z r. 1908/9 Rusyniw hr. kat. obrjadu buło 258, łatyniskoho obrjadu buło 150 ditej, żydiw 9, otże jak baczymo Rusyniw peretiatno jest 65% zahalnoho czysła uczennykiw, a łatynnikiw 35%.

Zdajet sia meni, szczo samo widnoszenie procentowe promawlaje za tym, szczo by jazyk wykładowyj buw ruskij.

Krim toho uchwała rady hromadskoj zapala tak, szczo na 30 hołosiw 20 buło za jazykom ruskym a 10 protyw.

Szczo do toho, szczo Rada szkolna krajewa ne obsadzaje stałych posad, to pośmiju zwernuty uwahu jeji na fakt z mostyskoho okruha, hde w Starjawi ne obsadżeno posady.

Rozpysano konkurs z reczynciom do 1 éwitnia 1909.

Na siu posadu podały sia Hryhor i Sofia Dziubiński, oboje uczyteli, ale pomymo toho, szczo 9 misiaciw upłynulo, to ony ne łysz ne distały toho miścia, ale do sej pory nijakoji widpowidy i nijakych aktiw ne distały i ony jako tymczasowi uczyteli ne majut możnasty staraty sia o stału posadu de inde.

Takych faktiw majemo masu w interpelacyjach i chtoby chotiw bilsze poinformowaty sia i utwerdyty sia, szczo nasze twerdżenia, szczo Rada szkolna krajewa tak sia z namy obchodyt, jak ne powynna. może o tim perekonaty sia w naszych interpelacyjach.

Mij wnesok jest duże skromnyj, bo zadaje rozslidżenia podanych namy faktiw, szczo by wydały widpowidni zarządżenia w naprjami sanacyji nenormalnych widnosyn i szczo by Rada szkolna krajewa zdała sprawu w tij Pałati.

Dumaju, szczo wnesok tak skromnyj powynen wdowolyty tak Wysoku Pałatu, jak i Radu szkolnu krajewu.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie seho wnesku do komisyyi szkolnoji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisyyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910, przyczem podają do wiadomości szanownych Panów, że chcą rozprawę szczegółową prowadzić w ten sposób, że przede wszystkim poddam pod rozprawę i głosowanie wszystkie poprawki cyfrowe, potem poddam pod głosowanie całą rubrykę V, a następnie osobno zgłoszone rezolucye, które nie dotyczą cyfr, lecz ogólnych kwestyj, a których jest cały szereg.

Do poz. 12. zażądał głosu poseł Makuch.

**P. Makuch.** Wysokij Sojme!

W poz. 12 przeznaczone je dla prywatnoji ruskoji żinoczoi seminaryji uczytelskoji, uderżanoji czerez Towarystwa pedagogiczne u Lwowi 2000 K.

Pozwolu sobi zwernuty uwahu, szczo sia cyfra jest zanadto nyzka, bo jak z odnoji storony ruskij narid pozbawlenyj jest możnasty osnowania ruskych seminaryj uderżanych fondom derżawnym tak z druhoji storony nasz narid, jak nacyja bidna, ostatnyj hrosz musyt kynuty, aby ti luky w naszym organizmi szkolnym wypownyty.

W wnesenij czerez ruske Towarystwo pedagogiczne do Wys. Pałaty petycyyi duże toczno se trudne położene je przedstawlene.

W biżuczim roci w tij uczytelskij seminaryji jest zapysanych 143 uczennyc a pozajak uczennyci je zwyczajno bidnyszoho stanu i ne je nawet w możnasty opłaty newelyczkoj opłaty statutom Towarystwu przyznanoji, dlatoho Towarystwo zapłatyło za nych 8490 K, tak szczo ono ostankamy musyt honyty i naruszowały wsiaki inszi fondy, szczo by tu seminaruju utrymaty.

Dalsze se Towarystwo kupyło teperka dim w welykij miri na kredyt i teper musyt szczo płatyty raty dowhu. Krim toho pry uczytelskij seminaryji seho roku je osnowana 3-klasowa wzircewa szkoła i uderżanie toji szkoły kosztuje 3360 K.

Na pidstawi tych danych pozwolu sobi postawyty poprawku cyfrowu, aby siu pidmohu w poz. 12. pidwyższyty do 3000 K.



**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę p. Makucha, która opiewa:

(czyta):

„poz. 12. Ruskie prywatne seminaryum żeńskie, utrzymywane przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, do rozporządzałości Wydziału krajowego, w porozumieniu z Radą szkolną krajową, zamiast 2000 podwyższyć na 3000 K.“ zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparta.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński.** Nie mogę się zgodzić na tę poprawkę wobec uchwwały komisji budżetowej i wobec tego, że żadne inne prywatne seminaryum nie otrzymuje od Sejmu większej subwencji jak 2000 K.

**Marszałek.** Kto przyjmuje poprawkę p. Makucha, która opiewa:

(czyta):

„poz. 12. Ruskie prywatne seminaryum żeńskie, utrzymywane przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, do rozporządzałości Wydziału krajowego, w porozumieniu z Radą szkolną krajową zamiast 2000 podwyższyć na 3000 K“, zechce rękę podnieść (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Poprawka upadła. Kto przyjmuje poz. 12, wedle wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Do poz. 16. zażądał głosu p. Lewicki. Udzielam mu głosu.

**P. Lewicki.** Wysokij Sojme!

Poz. 16. rubr. V. obnymaje kwotu 1000 K. przyznaczeniu na prywatnu szkołu serednu żeńsku w Krakowi z charaterom gimnazyalnym.

My majemo takōż prywatnu gimnazyju żeńsku uderżanu czerez SS. Wasyljanky u Lwowi i na siu szkołu ne pobyrajemo nijakoji pidmohy.

Dlatoho wnoszu, aby naszu prywatnu szkołu gimnazyjalnu traktuwały riwnoji miroji i szczo by w tij ciły utworzyty poz. 16a) i wstawlono na gimnazyju żeńsku SS. Wasyljanok u Lwowi kwotu 1000 K.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę p. Lewickiego, która opiewa:

(czyta)

„Poz. 16a. Prywatne gimnazyum żeńskie SS. Bazyljanek we Lwowie 1000 koron“, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest dostateczna poparcie.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński.** Wysoki Sejmie!

Niestety muszę sprzeciwić się poprawce szanownego p. Lewickiego, a to z następujących powodów: Najpierw komisja budżetowa uchwalając te pozycje uwzględniła także życzenia ludności ruskiej i w odpowiednich pozycjach subwencye zostały podniesione.

Po założeniu i subwencyonowaniu tych szkół, które pod poz. 15 i 16 są wymienione, powstał w kraju cały szereg szkół średnich przede wszystkim polskich.

Komisja budżetowa przyszła do przekonania, że ze względu na finanse krajowe nie podoba każdej z osobna subwencyonować i z tego powodu zgodziła się, ażeby zaproponować Sejmowi tak jak w poprzednich latach ogólną ryczałtową kwotę 5.000 K na subwencyonowanie szkół średnich, które później powstały i będą powstawać.

Z tej kwoty mogą otrzymać szkoły te tak polskie jak i ruskie subwencye o ile zasługują na nie i sędzę, że nie byłoby słusznem, gdybyśmy tylko jedną z tych szkół, które później powstały wyjęli i subwencyonowali a natomiast cały szereg innych, które istnieją z jaknajlepszym skutkiem, przy tej sposobności pominęli.

Dlatego wnoszę, ażeby pozostać przy wniosku komisji budżetowej.

**Marszałek.** Podaję najpierw do głosowania cyfrę wyższą proponowaną przez p. Lewickiego. Poprawka p. Lewickiego opiewa:

(czyta):

„Poz. 16a. Prywatne gimnazyum żeńskie SS. Bazyljanek we Lwowie 1000 K. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, poprawka upadła.

Kto przyjmuje pozycję 16 zgodnie z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Do pozycyi 27 zażądał głosu p. Antoni Staruch. Udzielam mu głosu.

P. Antowi **Staruch**. Wysokij Sojme! Pry poz. 27 distajut polski towarzystwa gimnastyczni Sokił u Lwowi i Krakowi po 2.000 K, a na żal ruskyj Sokił u Lwowi ne ma niczoho.

Prawda, szczo pry poz. 29 je do rozporjadymosty Wydiłu krajewoho dla towarzystw gimnastycznych Sokił ruskych i polskich 10.000 K, ale na żal z toho distaje polskij Sokił 9.500 K ruskyj łysz 500 K.

Dlatoho wnoszu, szczo by pid poz. 27 otwerto nowu pozycyju 27a. i prydiłyty ruskomu Sokołowy u Lwowi 1000 K, a pid pozycyju 29, szczo by przyznačyty dla polskoho Sokoła 6.000 K a dla ruskoho 4.000 K.

P. T. **Staruch** Proszu o hołos.

**Marszałek**. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokij Sojme!

Koły podywyte sia na poz. 27 i 28, to zdawałoby sia, szczo dijstwo powynna buty jakaś sprawedywist'.

Dla polskoho Sokoła w Krakowi i Lwowi sut' postawleni osibni cytry po 2.000 K, a precin' je znane Wysokomu Sojmowy, szczo Rusyny majut taki sami Towarystwa Sokił, towarzystwa humanitarni, kotri prychodiat z pomoczeju suspiłnasty tak ruskyj jak polskij i żydiwskij.

Znajemo, szczo nyny naszi Sokoły sut rozsijani po selach i mistach i spowniajut tam swoje tiażke żadanie duże sowistno a ne majut takoji widpowidnoji pidpory wid kraju, jakaby sia im dijstno należała.

Toż koły dla polskoho Sokoła u Lwowi i Krakowi wstawleno osibnu pozycyju po 2.000 K, to bułaby ciłkom pryrodna ricz, szczo by taku samu pozycyju wstawyty i dla ruskych Sokoliw.

Perehladajuczcy wsi rubryki toho budżetu krajewoho z tych majże 58 milioniw, pobaczyłybyśmo jeslyb sia poczyśły, szczo chyba 2 abo 3% je na ruski ciły a dalsze wsio na cily wykluczno polski.

Znajete ponowe, szczo ja stoju na tim stanowyszczu, szczo szanuju i poważaju polskij narid, ale lublu swij i hde wydžu taku raziaczku krywdu, tam mu-

szu wystupyty i żadaty sprawedywosty.

Ja ne żadaju skryślenia tych pozycyi dla krakiwskoho i lwiewskoho Sokola, ni, ja znaju szczo i polski Sokoły robiat służbu suepilnasty, ale uzhladniť panowe, szczo i my takie same majemo.

Otże wże sama logika wymahaje, szczo jak odnomu sia daje, to treba i druhomu daty, bo precin' krajewyj budżet oplaczuje suspilnist tak ruska jak i polska.

Otże ti tu wstawleni pozycyi wykluczno łysz na polskich Sokoliw a dla ruskych ni, uważajte jak jarku i raziaczku niesprawedywist i dlatoho poperaju poprawku postawleniu tut p. Antonim Staruchom, szczo by tut wstawleno osibnu pozycyju 27a. i wstawyty dla ruskoho Sokoła kwotu 2.000 K.

W pozycyi 29 wstawleno 10.000 K do rozporjadymosty Wydiłu krajewoho na ruski i polski Sokoły a prydywit sia panowe jak tut rozdiłeno; 9.500 koro udiłeno polskomu Sokołowy a 500 K jakby na kpyny kyduje Wydił krajewyj ruskomu Sokołowy.

Panowe, to wże skazawbym trocha bilsze jak za bohato toho je.

Toż koły sojm pryporuczaje Wydiłowy krajewomu rozdiłyty ti sumy, to po sprawedywosty Božij i ludskij powynno sia rozdiłyty po połowyni: 5.000 K na ruskoho i 5.000 K na polskoho Sokoła.

No na żal ne łysz nema ani połowyny, ale tak jakby na kpyny kyduje sia nam 500 K.

Toż ja poperaju poprawku moho brata p. Antonioho Starucha, szczo by pryporuczaly Wydiłowy krajewomu, pry rozdiluwanii toji pozycyi (wydyte my wże tak sprawedywi, koły wy majete wże takie szczastie, szczo wy zawsihdy lipszi a Rusyny zawsihdy pidlijszi — otże naj sia wże łyszty), otże szczo by na polskoho Sokoła daty 6.000 K a na ruskoho 4.000 K. To czejże ne bude krywda panowe.

Treba zawsihdy stojaty na stanowyszczy druhoho jesly sia maje sudyty otże stańte na naszym stanowyszczy. Jakby my Rusyny tak rozdiluwały, to szczožby skazaw wasz narid, szczo by skazyły wsi waszi instytuciji!



Panowe ja je pewnyj, szczo wyby tohdy daleko ostrijsze wystupały, ja je pewnyj szczo tak wy wsi, jak i supilnist wasza narobyłaby kryku w ciim kraju.

Toż ne dywujcie sia, szczo my protyw tak raziaczoi krywdy tut wystupajemo i w formi ciłkom poważnij jasno dokazujemy, szczo tak buty ne może.

Jak wże rozdilajete, to znajte, szczo treba bodaj powerchownu sprawedlywist' zachowaty.

Jesly ne połowynu to bodaj tretynu nam dajte — wy zawse nas spychajete na tuju tretynu pry wsilakim rozdiluwanu, najže i tu bude tretyna.

Ale beruczy riez widpowidnijsze to tak jak p. A. Staruch postawyw popawka, bude zowsim widpowidne, jesly dla waszoho polskoho Sokoła prypade 6.000 K. dla ruskoho 4.000 K.

Wy znajete, szczo majemo tysiacy Sokołiw po selach bez najmenszych sredstw, zapomoh i pidpomoh tak wid kraju jak wid hromad.

Ony sia własnymy sylamy rozwijajut a Sokoły czy polski czy ruski powniat służbu tiażku i korysnu dla naroda.

Otże w interesi sprawedlywosty leży, szczo by ti zapomohy były rozdileni w toj sposib jak taja poprawka przedstawja.

**Marszałek.** Do pozycyi 27 i 29 postawił p. A. Staruch następujące poprawki:

(czytu):

a) „Utworzyć poz. 27a. dla towarzystwa gimnastycznego Ruski Sokół we Lwowie 1000 K.

b) poz. 29. podzielić: a) Dla polskich Towarzystw sokolich 6.000 K,

b) dla ruskich towarzystw sokolich — 4.000 K.

Podam przedewszystkiem te poprawki do poparcia.

Kto popiera te poprawki, zechce rękę podnieść. (Po chwili). Jest tylko 11 głosów. Zatem poprawki nie są poparte.

Czy do tych pozycyj żąda jeszcze kto głosu?

**P. Sandulak.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Sandulak.

**P. Sandulak.** Wysokij Sojme!

Ja zhołosyw sia do hołosu pry rubr. V., szczo by wyskazaty kilka sliw do poz. 29., de dla polskich i ruskich towarzystw gimnastycznych Sokół u Lwowie i na prowincyi przyznano do dyspozycyi Wydiłu krajewoho ryczalt w sumi 10.000 K, ale ne skazano tam, w kotrych miscewostiach i koły ruski Towarystwa otrymajut i po kilko z toji sumy.

Toho ja ne wydžu i ne mohu tut nihde zdybaty, aby chot' było zhadane po trete Tow. gymn. i storożu ohnewu, po kotre wy panowe może zowsim nechotiaczy zabuły a se widaj dlatoho, szczo wono je czysto rusko-ukraińske i pid nazwoju kołysznoho Zaporozha.

Ja wże w tij Wysokij Pałati pro toje Towarystwo zhaduwaw pry uchwaleniu budżetu krajewoho w r. 1908, ale wam widaj se było bajdużnym pro se podumaty i nad tym zastanowyty sia i tomu widaj moji słowa ne dochodyły do waszych uch a nawit ne widpowiłyste na nasze bażanie.

Dlaczoho wy sia zwertajete tak do toho Towarystwa, chot' wono ne je protywne ani wam ani waszym Sokółam.

Wono je jedno z najmylijszych dla naszoho rusko ukraińskoho naroda; a najdoroższym skarbow dla naszoi silskoj mołodiży, pry czim ta nasza mołodiż oboch poliw może staty sia w korotkim czasi wyobrazowana, preświtna i postupowa a nawit ekonomiczno kulturna — a szcze bilsze moralna.

Ale wam moji panowe zdaje sia ne tuda steżka wede, wam widaj lepsze wychodyt na własnu ruku swojim wozom jichaty po naszym temnim i neproświszczenim selaństwi, bo jak to każe narodna posłowycia: „W lutnij kałuži złowlat rybku i neduży — a w czystij wodyci to ne ma durnyci“.

Ale zważte moi panowe, szczo i my rusko-ukraińskij narid ne je do seho kraju zajszlyj a chot wy nad nym teper werchowodyte, to wseż taky i naszomu narodowy odnaka krimka chliba należyty sia, bo i my na siu muku hroszi dajemo a nas ne krywd'te na koźdim miscy, de wam lysz zachocze sia, chot'by prymirom do rozdiłu po riwnij czasty na waszi i naszi Towarystwa gimnastyczni i Siczy sych 10.000 K.

A wy tut panowe inaksze robyte, wy dla polskich swoich Towarystw wsiakoho roda uchwalujete hrubi zapomohy.

Ale zwaźte jeszcze raz, szczo może naszi Towarystwa siczowi po bilszij miri je może zdibnijszymy po naszych sełach jak de ne kotri waszi polski Sokoły po mistach i mistoczkach, chotby u Lwowi i Krakowi.

Bo wy moi Panowe ne choczete przyznaty siczowoho imena i ziznaty ta ocinyty ich tiazkyj trud ta praciu zawziatu koło pożariw. Wy ne choczete wiryty, szczo Towarystwa siczowi takōż roblat welyku prysłuhu i koryst po sełach dla Towarystw asekuracyjnych, a nawit roblat dobro dla zahału oboch narodiw, ne zważajut, czy horyt pańskie dobro czy żydiwska koreczma.

Naszi chłopci siczownyky potraflat energiczno wsio zrobyty pry najbilszym nebezpeczeństwi pożaru łysz im brakuje finansowych sył do zakupienia znarjadiw pożarnych — taj szcze odno ważne im brakuje proświty!

A tu dla nych proświtu de kotri zowszim spyniajut, chot sami dobre znajut, szczo tylko tym spyniowaniem dila jut na szkodę cیلomu krajewy i wsemu narodowy, kotryj żyje w tim naszym hałyckim kraju, bo ne odno seło abo i mistoczko piszłoby z dymom, jakby po naszych sełach ne było tych tych dobrowilnych ochytnykiw siczowych. A za to ony ne pobyrjajut żadnoj nadhorody.

Jaby Wam Panowe nawiw bohato faktiw zdibnosty szczo do samych Towarystw siczowych ale ne choczū zabyraty czasu wys. Pałati i zhaduju łysz hde w dejakych mistach.

Z popередnych rokiw z powitu Śniatyńskoho sicz z Załucza nad Czerepyhom, pry pożari horjuczoho mistoczka.

Welykiwci, na Bukowyni potrafly oboronyty kilka domiw okružajuczych pożarom, szczo ne było żadnoi nadiji, szczo by ne piszły z dymom.

A w samim seli Załuczu toho samoho powita u paniw didycziv Krysztowiw wybuchły dwa pożary łysz ne w odnim roci. Tam brały uczast w oboroni takōż naszi Siczownyky, a nawit z Bukowyny. Ja sam buw tam oba razy pry ohny.

Mynnuwszoho roku 1909. w seli Myktynciach koło Śniatyna horiło try domy razem, a mymo toho, szczo było trudno distaty wody, bo treba było pidwozyty z Pruta. A szczo miż tymy horiło zamożne gospodarstwo, bo odnak chatu, kotra była pokryta sołomow i blyżko o kilka metriw horjuczoji stodoły potrafly silsky Siczownyky uratuwały tuju chatu.

Ale nehoden ja tut pro sami ohnewi wypadky nawesty i zasłuhu Siczowi, a mymo toho, szczo Tow. Siczowi potraflajut riżnymy sposobamy zduszujaty pożary sełamy, bez żadnoji zapomohy, to odnako potraflajut i własty polityczni tiji towarystwa wsiakymy sposobamy i ich zduszujaty, pry wsiakij nahodi spyniaty ich ruch organizacyjnyj.

Ta szcze zhadaju pro oden fakt, jak to w odnim seli staw sia ohoń, takōż były Siczownyky pry ratowaniu.

A szczo tut robyła c. k. storōża krajewoji Żandarmeryi? Se dijało sia kilka rokiw nazad w seli Stecowij powita Śniatyńskoho. Buv tam pożar, kotryj ratowały Siczownyky. A szczo dejaki nachodyły sia w lentach czerez pęczy, to se pobaczYW c. k. žandarm i zaczął nastawaty na odnoho z nych, szczo by skynuw z sebe tuju widznaku i dijsno, szczo ne było i bez zahrozy na karu, za szczo w naszym kraju ne skupo, de but leħko można zdybaty. A szczo pry takim dili jak ohoń to sej Siczowyk zaniatyj rozporadzeniem koło pożaru i maw może ne trochy bolu, bo poparyt sobi pry tim ruku i kryknuł hołosno: Hej ludy! szczo za lycho, seło horyt, ja wže sia poparyw a panam žandarmom szcze w hołowi moja lenta, za szczo maw potim sudowi dochodžania. I tak Siczowykiw preślidajut žandary a jak ne žandary, to pany komisary c. k. Starostwa, a szcze kołys budut i woźni. Ta wže czas daty im supokij z tymy pereślidowaniami.

Moji panowe, takich wypadkiw pożarowych w naszym kraju mihby nazbyraty ciłu wazku, pry kotrychto naszi Siczownyky zasłuhujut ne łysz na jakiś tam mizernu pidpanowy, ale ony zasłuhujut na widznaczenie. Ale w naszym kraju tut to robyt sia nawidworit.

W powiti śniatyńskim w seli Ilinyjach były Siczowi zahalni pupłyčni zbory u kotrychto buł komisar zi Starostwa. Po ukińčzeniu tych zboriw maw widbuty sia festyn na tołoci za sełom, ale na



pryznaczenie misce ne było pozwolene. Na tołoci widbuła sia zabawa i na kotrij ja sam pryuczywaw gimnastyczni wprawy.

Potim koždyj Siczowyj zaranżuwaw kisz i oden poza druhyj iszły w pochodi popry mene de ja stojaw pry czym było skazane: na prawo wzir! Hirka meni buła ta defilirka, bo tam buw c. k. žandarm. kotryj stojaw po druhyj storoni naprotyw mene. A szczo widdiły perechodyły popry mene i zwertały oczy w tu storonu, de ja stojaw, a ne de stojaw žandarm to za to ja i 7 koszowych zistały zasudżeni po 3 dny aresztu zabołotiw-skym sudom. My wnesły rekurs i kołomyjskij sud nas uwilnył pry pomocy oborońcia dra Kyryła Tryłowskocho, kotryj wyskazaw słowamy żartobływymi wydko było na dili, szczo žandarmowy chodyło o se czomu Siczy defiliruwały Sandulakowy a ne jemu. Toż samo diło wskazuje, szczo i na stari lita staromu pidoticerowy i organizatorowy należyłt sia cześć.

Otże ti własty polityczni zmirjajut własne do toho, szczo by na kożdem miscy zdusyły chłopsku robocznu klasu. A panowe Polaky polityky howoriat w tij Pałati Rusyny ne chotiat pohodyty sia z namy, a my im szczoś damy jak sia samy najimo!

Ruski towarystwa niczo ne distały jak 5 rubryka wskazuje.

Dlatocho ja proszu Wysokoji pałaty, szczo by dolu takych towarystw, kotri sut duże pożyteczni polipszyla i ja stawljaju poprawku do 29 pozycyi, zamist tych 10.000 na prowincyu przyznačyty dla Siczy 5.000 K to je połowynu z tamtoho na pryady i sykawky, szczo by ne pekły ruk.

**Marszałek.** Głos ma p. Struch.

P. T. **Staruch.** Wysokij Sojme!

Jak wże poważ. Towarysz Sandulak skazaw je pobicz ruskich i polskich Sokoliw, szczo trete towarystwo ohnewe i dla tiłesnych wpraw t. z. Sicz.

Z jakych pryczyn, dywuje nas to, szczo Wy widnosyte sia do toji nazwy tak neprychylny. I za to własne, szczo towarystwo to, je tak korystne i humanne, kotre rozwynulo sia na ciłym pidhirju i na ciłij Huculszczyni, kotre widrodyło i zorganizowało ich mołodiż, a jako krasnu humannu zadaczu maje w swoim statuti, szczo chto należyłt do neho, ne

śmije używaty nijakich trunkiw alkoholicznych.

Pobicz tak harnoji ciły, jak ratowanie błyźnich w neszczastju ohnewim, maje szczo za zadaczu rozszyrenie i oplekanie kultury i proświty i powzderżowanie wid pijaństwa.

Neszczastje ciłe toho towarystwa to tak wyhladaje: Maje maty 3 syniw: oden nazywaje sia Iwaś, druhyj Hryćko a tretyj Kyryło; i dla toho, szczo toj tretyj nazywaje sia Kyryło bude tak ukaranyj, szczo ne distane niczo.

Kołyb sia nazywaw inaksze, jak Bohdan abo Jarosław toby szczoś distaw, ale jak nazywaje sia Kiryło ne distane niczo.

Tak i naszi Siczy neszczastywi czezez tuju nazwu.

Wy howoryty, szczo taja nazwa neprijemna wam, bo zhaduje nam pro staru Sicz koły boronyła sia protyw newoli swoho naroda. A jak dla was dorohi sut pamiatky z r. 1831 i 1863 i nazwy tych towarystw, tak i my poważajemo duże tiji pamiatky naszi bo wsio, szczo sia borolo za swobodu swoho naroda, powynno sia szanuwaty. Ale tak samo i dla nas je duże myła i doroha nazwa Sicz, bo zhaduje nam ti czasy, koły naszi borci za swobodu swoho naroda dawaly hołowy i na pali dawaly sia wbywaty.

Jak wy dijsno kulturnyj i proświtynyj narid, to ne powynnyšte nam braty za źle i zhodyty sia na se, szczo by my naszu tradyciju, naszu zaporozku Sicz ne zabuły. I dlatocho, jesły pozwoleno na osnowanie i zatwedżeno statuty i koły rozwywajut sia naszi towarystwa ohnewi duże harno, to nas duże dywujo, szczo wy sia tak boronyte protyw tomu, szczo by jim daty jakuś pidmohu.

Kołyšte dały subwencyju dla „Sokoła“ polskoho, to wże wid napasty kynułyšte szczoś i dla ruskoho „Sokoła“, ale dla „Siczy“ nie, bo to Kiryło. Jak by sia nazywaw „Sokołom“, tobyšte szczo szczoś kynuły, ale dlatocho, szczo sia nazywaje „Sicz“, ne daty niczo.

Ja stoju na stanowysku, szczo wasz pohlad je ciłkom mylnyj i szczo wasz pohlad ne powynen buty tak zastosowanym jak wy to robyte.

Bo jak dla was wsi pamiatky narodowi sut dorohi, tak i dla nas wsio, szczo naszi peredky dla oborony witeczyny dla

ruskoho naroda robyły, to dla nas ti pamiatky sut dorohi. Treba wsio sudyty zi swoho stanowyska todi każde riszenie bude ciłkom sprawedlywe.

Musyte przyznaty, szczo tiji Siczy widrodyły, jak ja wże skazaw, ciłu Huculszczynu ne łysz dlatoho, szczo śpiszat w neszczastju, jak ditkne kohoś i to bez riżnyci, czy żyda, czy didyca, czy Ru syna, a majemo dokaz, szczo i krakiwska Floryjanka koły były pohoriły domy w tym krakiwskim towarystwi ubezpečenzi znacznu pidmohu Siczy prysłało. To je dokaz, szczo to towarystwo Sicz je duże korysne i potribne.

Otże ne powynno sia baczyty, jaku maje nazwu, ale jaku maje cil i jaki zasłuchy.

(P. Makuch. Brawo).

Ja buw pered 12 litamy na Huculszczyni i ja wydiw, jak toj narid buw zapuszczenyj, nezorhanizowanyj, a koły ja seho roku pryjchaw na zjizd „Siczy“ do Kołomyji na perehlad zahalnoho ruchu siczowoho i koły ja pobaczyw bilsze jak 20.000 w rjadach, bilsze jak 5 widiliw harnych diwczat w rjadach, to czuw ja, jak ciła publika, a były tam i didycki i adwokaty przyznały poszanu dla tych ludej, kotri w tych towarystwach zorhanizowały ne łysz dlatoho, szczo tiłesnu wprawu rozwywajut, ne łysz dlatoho, szczo w neszczastju śpiszat z pomoczeju, ale i dlatoho, szczo na poły proświty i kultury tak znamenito postupajut.

Jesły to towarystwo Sicz dokazało, szczo maje tak znameniti ciły i tak krasny organizacyju i tak harnu proświtu, sły dokazało, szczo w neszczastiu ohnewim na pomicz ide, to maje pownu racyju żadaty pidmohy z fondi krajowych kotri distajut inszi towarystwa.

My tu wże w tij sprawi wnesły poprawku. Ale ne wid nyny jeśmo perekonani, ale wid koły majemo czest, ne znaju, czy szczastje czy neszczastje razom z Wamy perebuwały, szczo de nasza krywda, tam wy hłuchi i na naszi besidy zistajete takōż hłuchi.

Ale musymo pidnesty, szczo chotiaj naszi besidy bez uspicchu pozistajut, szczo krywda je krywdoju i krywdoju pozistane.

(Oklaski z ław posłów ruskich).

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze

głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński** Ja obstaraję grzy pozycyach; jak je komisya budżetowa uchwaliła i pragnę tylko, by wyjaśnić w odpowiedzi na przemówienia szan. posłów ruskich, że pozycye te są uznaniem nie tylko dla ogólnego znaczenia stanowiska Sokoła, pracującego dla zdrowia i siły fizycznej, ale także dla cennej ich działalności dla młodzieży szkolnej.

Tem się uzasadniają poszczególne pozycye dla Sokoła we Lwowie i w Krakowie, ponieważ te towarzystwa są najdawniejsze i najdawniej świadczyły i wydawnie świadczą te usługi społeczeństwu. Dla innych towarzystw jest ogólna pozycja 10.000 kor. Jest rzeczą Wydziału Krajowego, stosownie do tego, o ile te towarzystwa czy polskie, czy ruskie świadczą usługi czy społeczeństwu, czy młodzieży szkolnej odpowiednio rozdzielić.

Zwracam uwagę szan. p. Sandulaka że subwencye dla towarzystw pożarnych nie są temi pozycjami objęte.

Oświadczam się za utrzymaniem tych pozycji, jak są proponowane przez komisję budżetową.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania nad wnioskami komisji. Kto przyjmuje wnioski komisji, t. j. poz. 27 i 28 zgodnie z wnioskami komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Do tej pozycji jest jeszcze dodatkowa poprawka p. Sandulaka która opiewa:

(czyta):

„Utworzenie poz. 29 a) Dla towarzystw gimnastycznych i pożarnych Siecie do dyspozycji Wydziału krajowego 5.000 koron“.

Kto tę poprawkę popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**. Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy obecnie do głosowania. Kto przyjmuje poprzednio odczytaną poprawkę p. Sandulaka zechce



rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniej szość, poprawka upadła.

Do poz. 29. ma głos p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Jak w całym społeczeństwie polskim tak i w naszym stronnictwie, nie ma sędzę, ani jednego, któryby nie uznawał wielkiej doniosłości organizacji „Sokoła”, wielkiej doniosłości zadaniu, które „Sokół” ma do spełnienia. Wszyscy bowiem stoimy na stanowisku „w zdrowym cieple, zdrowy duch”.

„Sokół” jako towarzystwo gimnastyczne jest nam wszystkim sympatyczne i musimy mu życzyć jaknajpomyślniejszego rozwoju. Będziemy i za subwencjami głosować, pragniemy jednak jedną uwagę uczynić.

Gdy dawniej stypulowano te subdyja dla „Sokołów”, podnieśliśmy między innymi, jako jeden z motywów, że trzeba im dać subwencye, ażeby mogły przystąpić do budowy własnych gmachów i sal sokolich, albowiem w braku innych miejsc dla zebrań w miastach powiatowych umożliwiając te sale, oprócz użyczenia dogodnych warunków dla pracy sokolej, wynajmowanie ich na cele zebrań publicznych.

Wówczas czyniliśmy zastrzeżenie, że sale „Sokoła” powinny być do dyspozycji wszystkich obywateli kraju bez różnicy stronnictw i narodowości.

Niestety jednak dzieje się inaczej. Ażeby nie uogólniać, nadmienię, że Sokół w Jaśle zarówno na publiczne, jak poufne a nawet na bardzo skromne posiedzenia komitetu ludowego odmówił nam sali, mnie i posłowi tego okręgu który chociażby z tego tytułu był uprawniony więcej niż kto inny do korzystania z pozwolenia na odbycie zebrania.

Gdyby „Sokół” w Jaśle, jak to czynią inne Sokoły nie pozwalał sali na żadne zebrania poza tow. „Sokół” to uważalibyśmy to za niewłaściwe, ale nie podnosilibyśmy z tego powodu żalów. Z salą Sokoła w Jaśle stało się jednak inaczej, albowiem, dla narodowej demokracji ta sala, która nam została w 3 wypadkach odmówiona, na wszystkie zebrania tego stronnictwa stała otworem.

Przeciwko temu musimy się zastrzedz.

Sądzymy, że Sokół w Jaśle powinien być towarzystwem apolitycznym, wyłą-

cznie gimnastycznym, a nie agitacyjnym na rzecz jednego stronnictwa.

To, co w Jaśle, spotkało nas także u Sokoła w Tarnowie. Dopóki w Tarnowie nie udzielał Sokół sali na żadne zebrania, dopóty myśmy się na to nie żalili — ale skoro odstąpił od tego na rzecz narodowej demokracji, to musimy dać wyraz ubolewaniu, że do nas tego nie zastosowano i prosić, ażeby na przyszłość to postępowanie się zmieniło.

I wtedy jak najusilniej popierać będziemy wsparcia dla Sokołów z funduszów. Obecnie zaś prosimy, ażeby Wydział krajowy przy asygnowaniu subwencji raczył przypomnieć tow. „Sokół” że jest towarzystwem apolitycznym, obowiązkiem do równomiernego traktowania towarzystw innych i wszystkich obywateli.

(*Brawa*).

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozd. **P. Głębiński:** Ponieważ cyfra budżetowa nie została zaatakowana, rzekam się głosu.

**Marszałek:** Do poz. 59 zażądał głosu p. Dumka.

P. Dumka ma głos.

**P. Dumka:** Wysokij Sojme! Towarzystwo „Proświta” se odynoke nasze najzasłużeńsze towarystwo na poły proświttno-kulturnim, kotre wid 42 lit swoju welyku zadaczu spowniaje miż ruskym narodom.

Pryznaki jeho praci na tim oblazi temnoty sut dosyt welyki, bo de ne podwyty sia, w koždij hałuzi sut ślidy jeho praci, jak w proświtnim, kulturnim i ekonomicznim napriami.

Sotky tysiacz kuyżoczok, jaki rozsypało miż ruskyj temnyj narid, zrobyły tu pidojmu, zrobyły toj perełom z zanepadu i powstała w nas krim ruchu proświtnoho, takož czytanky za jeho szczyrem staranion, ta zachodamy, powstały towarystwa spilkowo torhowelni (spilky moloczarski, spilkwowi kasy, pidnesłaś kultura hospodarcza, jak koło rili, chudoby, ohorodyny, taj sadowyny, skazawszy koło wsioho narid staw na jenszoj stopi jak pered 42 litamy.

I meni zdajet sia szczo i Wy to czej Panowe wydyte jeho zasłuhy dla dobra kraju. Wprawdi Wy Panowe jako ti, ko-

tri trzymajete zwierzch, toż dla pidnesenia polskoho selaństwa, zawelyšte wsilakych towarystw bohato, i „Oświaty Ludowej“ krużkiw rilnychych, „Macierzy“ i wsia- kich jenszych, kotri szczedro obnymajete subwenciamy taj wsilakow opikow, a na- sze tak zasłużene towarystwo i tak dila- juczne na wsich hałuziach, bo teper pro- wadyt krim proświty i dił ekonomicznych jak pidnosyt i starajeś pro rozwyj kram- nyć, kas spiłkowych i spiłok mołaczar- skych, jak i sprawamy rilnyctwa — toż odnak na tu wsiu praciu, na skoryj roz- wyj kultury miż ruskym nasełeniem, z tych sotok tysiaczej, jaki wydajete na podobni ciły dla polskoho nasełenia, dajete załe- dwe małyj, małeńkij procent, bo tilko 9.000 Kor.

Sia kwota w proporcii czysła nase- łenia, jak i syły podatkowej, ta toj we- łykańskoj praci, jaku towarystwo w riż- norodnych napriamach zrobyło, sia kwo- ta duże mizerna, kotra ne daje spromo- hy rozwynuty syły zdorowoj ta kultur- noj, kotra by buła wysoko procentujusz- czym sia kapitałom.

Towarystwo jako take swojeju hu- manitornuju cichuju wyrobyło sobi weły- ke poważanie sered ruskoho naroda jak i szyrszym myrom, a kotre czysły do 30.000 człeniw, ta 2.164 czytań, pry czytalniach je około 200 choriw, ta 170 krużkiw amatorskich, 372 kramnyć 246 kas pożyczkowych i 100 szpichliriw.

Otże sia murawlyna lepta na taku kulturnu robotu se sprawdi duże mizerna. No odnak wy Panowa, wydiaczy nahlad- no, szczo se odynoka akademii dla ru- skoho prostoho-naroda, se tu wełykujeho zasłuhu jak dla dobra ruskoho naroda tak i kraju, wydziaczy jeho powahu se- red szyrokych mas i tu szczyru prychil- niś jakoju weś narid do nioho widno- syt sia, jak to mało mistce w mynuwszim roci, koły obchodżeno 40 litnyj juwiłej, jak i ti żertwy, kotri narid na dar dla towarystwa składow, no odnak pomymo takoji poszanowu w narod'i, pomymo we- łykańskoj praci dla kraju, wid reprezen- tacyi kraju, wid wyższych kruhiw wer- chowodiacych ne maje toho przyznania jake jemu należało, bo pomymo tak ma- łoj kwoty, przyznaczenoj na ciły tohoż Towarystwa Proświty, robyt sia pewnu klauzulu, pewni zestereżenia, piddajete mowby kurateli, Wydiłu krajewoho, szczo jak dla tak poważanoho humannocho To- warystwa jak i dla Wydiłu kraj. czy Sojmu, kotryj stojaczy na wysoti ludz-

koj hidnosty i kultury ne zowsim do- stojno.

Toż moi Panowe, jesły Wy wpraw- di tak świtli i wysoki ludy, jesły w tij miri uznajete jakus etyku wyższu, jak ne raz widklykujeteś, zwolte tu klauzulu z Tow. Proświty zdijmyty.

Tu w sij rubryci, je bohato pozy- cyj dla pidnesenia ciłej „Macierzy“ je tut towarystw bohato, szczo wytiahajut ruku do toj laskawoj subwencyi. Je tu bohato towarystw, wydawnycstw Macie- rzy, kotri ne majut żadnych zastereżeń, a tilko se znajszłoś łysze na ruske to- warystwo, kotre dało tilko dokaziw swo- jej proświtoj jak kulturnoj roboty dla pożytku kraju.

Wprawdi Wy Panowe skažete zdij- my z Proświty tu klauzulu, a wona tohda bude stała dokazom pro kozakiw, pro dawno dawnynnu, de zachodiat ne jedni chwyly, ne jedni momenty, za kotri wam i nam przykro spomynaty.

Ale u Was jest ta wdacza, czy złe czy dobre, szczo by łysze Wasze chwa- lyty.

Buło kołyś tak, a teper jest naksze, tohdy mohła buty dykist, czy warwar- stwo jak z odnoho tak i z druhocho bo- ku. No nyni w czasach rozwytku kultu- rury i lubstwa hde odni lude druhym po- mahajut, taj tym czwaniat sia lude, szczo czerez proświtu dyki antagonizmy usta- jut jak majemo toho dokazy w krajach o wyższoj kulturi prymiom w Szwa- carji, w Danji, w Norwegji i inszych krajach.

Toż meni wydyt sia, szczo i nas proświta ne powede na połe rozływu krowy ta riżni, ale na połe bratnioj pra- ci, ne powede nas na borby, jesłyby ko- łyś i Wy i my dijszły do samostnijszoho rozwytku, ne powede na morderczi bau- kiety, na połe nowych warwar, ale na bankiet, hde bez opiki bahnetiw a nawit żandarmiw budemo tilko praciowaty dla dobra uspisznolo ta nowoj sławy.

(Brawa).

No jesły Wy Panowe, szczo czwany- teś, szczo stoite na zasudach wysokoj etyki, lubstwa, idej humanitarnosty ta proświty, toż czej w imia toj wysokoj etyki, tak należyt traktowaty, hde maje- te na słozy ta żali łysze śmich ta pohor- du, hde na boli rozpuky widpowidajete kopniakom, ta beżlycznostyju, szczo my ne recznyky swoho naroda, szczo na



stosy nawedenych krywd, kažete, szczo se vse bryki warcholiw szczo by łyse druhym hołowu moroczyty.

I my szczo by na dokaz prawdy Waszym oczam jako ho faktu szkodlywoho, chotiaj ne ino Rusynam ale i Polakam i Zydam dla dostowirnosty użylyb wsich teperisznój mody specjalitet grafiw i kino i foto i fono i steno i Boh zna je jeszcze jakich grafiw, wy majete na wsi dokazy swoje „veto“ i to wid mała do wełyka, vse w superecz obernuty, bo se pidnesły ruski posły, vse berete na karb dokoru i zło by ne dla poprawy suspilnych interesiw i szczo na sij trybuni horstoczka ruskich posliw ne ma je bilsze na sercy no boli, ta žali ta zło by, kažete suprotiw tych, kotri pro ruskie naselenie sia pilhujut, szczo do intenzywnej pracy i dla dobra suspilnoho ruski posły ne dorosły.

I bezlyczno zakidaje sia, szczo se ne recznyki naroda, se indywidua, kotri ne wydiat i ne czujut duszi naroda, ne wydiat jeha zmahań do proświty, kotri postupujut piśla recepty tych recznykiw, szczo wijszły w superecz woli ruskoho naroda i majut z chłopskim i ruskim interesom chyba tylko wspilnoho, szczo z tamtohoricznym śnihom.

I se może dla tych Paniw blaga, ale ne dla nas borytyś dla dobra suspilnosty i naszoho naroda, dla jeha podwyhlenia i jeha proświty.

My borem sia pro prawa i proświtu naszoho naselenia i za tii sprawy my hotowi nawit umeraty szczo by łyś swij narid westy do świtlijszój mety do prawa i lubowy.

Protyw takich insynuacyji i blagkydanych pid naszoju adresoju musymo riszuczo zaprotestowaty.

(*Brawa*).

A Was Wysoko dostojni Panowe, jesły wprawdi w Was taka wysoka etyka ośwituje Wam horyzont na tim poły, szczo pid medotoczywymi ustamy kryjeś wowczyj apetyt, prosymo szczo byśte nam naszoho rozwytku ne tamowały.

Switło proświty musyt rozbudyty temnu nicz, ono rozwije temnotu i dowede nas do toho, szczo wsi uznajemo zasadu, szczo ne należyt robyty druhomu, szczo nam samym ne myśle.

(*Brawa i oklaski z ław ruskich.*)

**Marszałek.** Czy poseł Dumka postauił jaki wniosek?

P. Dumka. Ni.

**Marszałek.** Czy żada jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poz. 59 zgodnie z wnioskiem komisji tj. „poz. 59 Towarzystwu „Proświta“ na wydawnictwo dzieł ludowych do rozporządzenia Wydziału krajowego więcej o 1000 K. wskutek petycji do l. 4034 i 4036 (z zastrzeżeniem wypłaty z dołu i po przekonaniu się, że wszystkie wydawnictwa Towarzystwa są pożyteczne i nie zawierają szkodliwych tendencji, tudzież odpowiadają warunkom ustanowionym w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 13. lutego 1897) . . . 9000 K. zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Do poz. 87 prosił o głos poseł Lewicki.

Udzielam mu głosu.

P. **Lewicki.** Poz. 87 rubr. V obnyma pidmohu dla Towarzystwa „Wyższyj instut muzycznyj“ u Lwowi 2.500 K. Otsiu pozycju poperedżajut a widtak po nij nastupajut duże znaczni dotacji na toho roda muzyczni instytutu polski: na towarystwo muzyczne u Lwowi 10000 K. na budowę własnoho domu V rata 3000 K., na Towarystwo muzyczne w Krakowi 1600, dla konserwatoryi Towarystwa muzycznoho w Krakowi 8400 itd. natomist u nas istnuje łyś odynyj „Wyższyj Instytut muzycznyj u Lwowi imeny Mykołaja Łyśenki i toj pobyrage pidmohy krajewoji łyś 2.500 K. Z uwahy na toje, szczo tak znaczni dotacji perewyższajuczi bilsze jak 10 raziw idut na polski instytut muzyczny, a my majuczy odnu odynu instytucju majemo zapomohu duże neznacznu z fonda krajewoho, dlatoho pośmiju postawyty wnesenie, szczo by w poz. 87 pidmohu krajewu na Towarystwo „Wyższyj Instytut muzycznyj“ ruskij u Lwowi im. Łyśenki pidwyższyty z kwoty zwyczajnych 2.500 K, na zwyczajnych 3.500 K. jak takōż szczo by dla toho Towarystwa przyznaty nadzwyczajnu pidmohu 1000 K na spłatę zakupionych instrumentiw.

**Marszałek.** Poseł Lewicki postawił poprawkę, która opiewa

(czyta):

„Poz. 87 Towarzystwu Wyższy Instytut muzyczny we Lwowie zamiast 2500 K ma być 3500 K i nadzwyczajna subwencya na spłatę instrumentów 1000 K“.

Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest dostatecznie poparta. Otwieram rozprawę nad tą poprawką. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz**. Co do wniosku p. Lewickiego, to wiadomo mi, że ta instytucja jest dobrą i że zasługuje na poparcie, ja jednakże jako sprawozdawca nie znając upoważnienia od komisji budżetowej, muszę decyzję pod tym względem pozostawić Wysokiej Izbie.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. P. Lewicki proponuje, żeby w poz. 87 Towarzystwu Wyższy Instytut muzyczny we Lwowie zamiast proponowanych 2500 przeznaczyć 3.500 K

Podam do głosowania cyfrę proponowaną przez p. Lewickiego jako wyższą. Kto przyjmuje cyfrę wyższą zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następnie jest drugi wniosek p. Lewickiego mianowicie aby na spłatę instrumentów dla Towarzystwa „Wyższy Instytut muzyczny we Lwowie przeznaczyć nadzwyczajną kwotę 1000 K.

Kto ją przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Subwencja nadzwyczajna upadła.

Obecnie przystępujemy do poprawek p. Jedynaka do rubryki V. Opiewają one:

(czyta):

„Poz. 72a) Dyrektorowi teatru miejskiego w Krakowie Ludwikowi Solskiemu zasiłek nadzwyczajny na r. 1910 do rozporządzalności Wydziału krajowego 4000 K.

i poz. 74a) Dyrektorowi miejskiego we Lwowie Ludwikowi Hellerowi nadzwyczajny do rozporządzalności Wydziału krajowego 8000 K skreślić.“

Otwieram rozprawę nad temi poprawkami. Czy żąda kto głosu?

**P. Styła.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Styła.

**P. Styła** Nie chcę się wdawać w krytykę teatrów lwowskiego i krakowskiego ale mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego tak hojna komisja budżetowa nietylko dla nich ale nawet dla dyrektorów, którym wstawia do budżetu nadzwyczajne pozycje. Teatr jest przedsiębiorstwem prywatnem obliczonem na zyski dzierżawcy, więc niekoniecznem jest uchwalać jakieś nadzwyczajne datki dla niego, kiedy i tak już dostateczną subwencją obdarza się obydwą teatry. Wskutek tego popieram wniosek p. Jedynaka, żeby te pozycje zasiłków dla dyrektorów skreślić a kwotę na nie przyrządzoną przenieść do poz. 76 i 77.

**P. Jedynak :** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Jedynak.

**P. Jedynak :** Przyczyna która mnie skłoniła do postawienia tego wniosku było to, że widzę iż bądź co bądź komisja budżetowa zaproponowała na teatry ludowe pewną kwotę. Nie mam nic przeciw temu, by dawano na budowę teatru i inne pozycje, ale zasiłki dla dyrektorów są bądź co bądź zbyt wysokie. Jeżeli gmina m. Krakowa i m. Lwowa wydzielają teatry, to ci dyrektorowie czerpią z tego dochód, bo to jest rodzaj przedsiębiorstwa a myślę, że z pewnością nie dokładaliby do niego z własnej kieszeni.

Otóż jeżeli się szafuje groszem publicznym, to niech się to dzieje sprawiedliwie. Jeżeli dziś teatry ludowe po wsiach zaczynają się coraz więcej rozwijać i ludność chętnie na ich przedstawienia uczęszcza, to jest to oznaką podniesienia się oświaty ludu. Dlatego sędzę, że powinno się subwencję dla teatrów ludowych udzielać szczerzej a przynajmniej mniej więcej w równej mierze.

Nie żądam rzeczy niemożliwych i apeluję do Wysokiej Izby, żeby zechciała poprzeć mój wniosek postawiony w tym kierunku.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojałowski.

**P. Stojałowski.** Wysoki Sejmie!

Urobiła się opinia w tej Wysokiej Izbie, że ilekroć ze strony ludowej przemawia się o teatrach i występuje się przeciw subwencyom na teatry przyrządzanym, to dzieje się to poprostu z braku docenienia znaczenia teatru i sztuki narodowej. Otóż przy tej sposobności chcę zaznaczyć, że taka opinia urabia



się na podstawie tego, że o wiele większe kwoty przeznaczają się na te dwie wielkie sceny, aniżeli na popieranie teatrów ludowych. Te teatry ludowe są dowodem, że przenika nareszcie do warstw ludowych to przekonanie, że teatr to nie zabawka tylko, że ma on wyższe cywilizacyjne znaczenie.

Teatry ludowe w całej Galicyi tak się szerzą, że możemy się z tego tylko cieszyć. Każda większa wioska, gdzie jest szkoła i gdzie się znajdzie nauczyciel, ksiądz lub kto inny, który się tą sprawą zajmie, zdobywa się na jakąś trupę amatorską i urzędu przedstawienia teatralne. Mogę z zadowoleniem stwierdzić, że n. p. w powiecie bialskim prawie co druga wioska ma trupę amatorską i wszyscy uznajemy, że przedstawienia uczciwie prowadzone bardzo kształcąco wpływają na ludność wiejską, budzą w niej uczucia narodowe i patriotyczne i kształcą także uczucia piękna.

Niech Panowie tak nie biorą, że wśród ludu jest jakaś niechęć do teatru. Muszę tu pod pewnym względem sprostować twierdzenie p. Styły, że teatr jest przedsiębiorstwem na zysk obliczonym. Tak nie jest.

(P. Styła: Ja mówiłem tylko o teatrze lwowskim i krakowskim).

Jeżeli się traci na przedstawieniach wiejskich to przypuszczam, że teatry stołeczne znowu tak wielkich zysków nie mają. Wiadomo przecie, że dyrektor teatru lwowskiego śp. Jan Dobrzański, jak zaczął gorliwie opiekować się teatrem, kolosalnie wiele stracił i całe swoje wy dawnictwo podkopał. To samo odnosi się do innych dyrektorów, którzy starali się rzeczywiście o podniesienie sztuki teatralnej. Zresztą wiemy dobrze, jak się w tym kierunku na Zachodzie dzieje; na teatr w Poznańskim całe społeczeństwo składa się. Wiem, że na teatr niemiecki w Bielsku gmina łoży wielkie sumy, a dyrektor znowu tak wielkich dochodów nie ma.

Tamtego roku za atakowałem dyrekcyę lwowskiego teatru z tego miejsca, ponieważ byłem w ten sposób poinformowany, że najniższy personal w teatrze jest źle płatny. Pan dyrektor teatru lwowskiego przedłożył nam tego roku statystyczne porównanie stanu teatru od r. 1903 do 1910. Jeżeli się to tak bezstronnie bada, to wypadaloby, że może

nie wszystkie zarzuty, podniesione przeciw p. Hellerowi są uzasadnione.

Ponieważ go tamtego roku zaatakowałem a nie mieliśmy takich przedłożonych dowodów, przeto chcąc rzecz dokładniej zbadać, zwróciłem się do p. dyrektora Hellera z prośbą, ażeby mi dał pewne wyjaśnienie co do swego przedsiębiorstwa; on był tak grzeczny, że mi przyrzekł udzielić wszystkich tych wyjaśnień i wykazać księgami, jak sprawa rzeczywiście stoi. Otoż pod tym względem i ponieważ spotkałem się z taką dobrą wolą, czuję się zobowiązanym oświadczyć, że to, co mówiłem tamtego roku o teatrze lwowskim, oparte było na informacjach, jak mi się zdawało wiarygodnych. Ponieważ nie miałem jeszcze czasu sprawę tę dogłębnie zbadać, poruszę je dopiero, jak Bóg da doczekać, na następnej sesyi.

Podniosłem tu także, że sztuki przedstawiane w teatrze lwowskim niekoniecznie przyczyniają się do podniesienia kultury i smaku w publiczności. Pan dyrektor bronił się, że publiczność nasza takich sztuk żąda, że takie sztuki robią „kasę.“ W takim razie nie wiem, kto to jest więcej winien, czy publiczność, czy dyrektor. Dyrektor musi robić kasę, ponieważ musi słono opłacać aktorów, cały personal pomocniczy, orkiestrę. Wydatki miesięczne, wedle twierdzenia p. dyrektora, wynoszą 50000 K. Kto ma takie wydatki miesięczne, ten oczywiście musi się starać o robienie kasy. Świadczy to tylko smutnie o publiczności samej, że wtedy tylko idzie do teatru, gdy przedstawiają coś takiego, co drażni nerwy. — Należałoby w tym kierunku wpływać na smak publiczności, ażeby ona chodziła na poważniejsze patriotyczne sztuki.

Ja widzę, że ludzie są wszędzie ludźmi, bo nawet w tych teatrzykach amatorskich ludowych, jak jest jakaś zabawna komedijka, to jest pełno, a jak jest coś poważnego, to nie jest tak bardzo pełno. To coś strasznie brzydkiego w tej ludzkiej naturze! Ja się temu w teatrach ludowych nie dziwię, bo tam jest naród, u którego dopiero przez oświatę zamięlowanie do rzeczy poważniejszych budzić musimy.

We Lwowie i Krakowie powinien być już ten stan kultury wyższy i powinna się publiczność poczuwać do tego, ażeby o przedstawieniach poważniejszych, patriotycznych można było tak samo po-

wiedzieć, że robią kasę. Tymczasem dyrekcyja twierdzi całkiem stanowczo, że zmuszoną ażeby robić kasę, dawać takie sztuczki śliskie (jak nazywają) czy humorystyczne — ażeby to delikatnie nazwać.

(Głos: pikantne).

Niektórzy nazywają i pikantne.

Dlatego też ja nie popierałbym wniosku na skreślenie subwencji tem bardziej, że jest tu powiedziane: „do rozporządzalności Wydziału krajowego,” a ja przecież wiem, że na czele Wydziału mamy męża, który jest bardzo oszczędny i bardzo krytyczny, że na niego można się spuścić, że on, jak zobaczy, że p. Heller ma pieniądze, — to schowa te pieniądze dane mu do rozporządzalności.

(Wesołość).

a jak będzie widział że bieda, to musi dać, bo byłby to wstyd dla jedynego sejmu polskiego, jeżeli Niemcy na teatry w Bielsku i Białej dają kolosalne sumy, jeżeli to samo robi się we Wiedniu, ażebyśmy dla tego teatru który mamy w Krakowie i we Lwowie nie dawali znowu nic. A wobec tego, że dajemy w ręce dobrego gospodarza, to nie potrzebujemy skreślać tych 8.000 koron.

Jedno mnie uderzyło w tem co tu przedkłada p. Heller, mianowicie, że dyrekcyja poprzednia płaciła do kasy miejskiej 2400 koron a obecna płaci dla miasta 18909 koron więc prawie 19000 koron.

Otóż pod tym względem zdaje mi się, że byłoby rzeczą słuszną jeżeli kraj popiera teatr, ażeby także i miasto Lwów które odnosi przedewszystkiem korzyść z tego, troszeczkę łagodnie się z tą dyrekcyją obchodziło.

Bielsko daje cały budynek, oświetlenie i to wszystko dla swego teatru.

Tak robią Niemcy, gdy tu Rada miejska w której zasiada przecież człowiek tej kultury jak p. wiceprezydent Rutowski, na teatrze ma zarabiać 18909 koron!

Gdyby nawet potrzeba było coś tam do światła i czegoś jeszcze przyłożyć, to dla sztuki polskiej w obec ofiar kraju powinno się przyczyniać i miasto.

Więc pod tym względem rzeczywiście należałoby ciężary równomiernie rozłożyć.

Godzę się zupełnie na wniosek p. Jedynaka co do subwencji dla zarządu teatrów i chórów włościańskich. Dwa tysiące koron to przecież jest śmiesznie mała kwota w obec tego rozrostu towarzystw i grup amatorskich włościańskich.

Zdaje mi się, że dziś niema może powiatu w Galicyi, gdzieby nie było jakiegoś chóru i jakiej grupy amatorskiej włościańskiej.

Jeżeli to ma być znów sprawiedliwie rozłożone na wszystkie grupy to z tych 2.000 koron nie wiem czy wypadnie na nie po 10, 20 lub 30 koron. Subwencya więc ta byłaby zupełnie nic nie znacząca i do celu nie prowadząca i dlatego chociaż jestem przeciwny skreśleniu subwencji dla teatru lwowskiego, ponieważ ona nie jest stanowczą tylko do rozporządzalności Wydziału krajowego a możemy mieć zaufanie, że rozporządzi on nią wedle słuszności i sprawiedliwości, jestem przy pozostawieniu tamtej pozycyi i za podniesieniem pozycyi dla Zarządu teatrów i Związku chórów włościańskich z kwoty 2.000 koron — tak jak proponuje p. Jedynak — na kwotę 6.000 koron.

P. Styła. Proszę o głos dla sprostowania faktycznego.

Marszałek. Głos ma p. Styła dla faktycznego sprostowania.

P. Styła. Prostuję faktycznie twierdzenie p. ks. Stojałowskiego jakoby powiedział, że teatry na wsi są przedsiębiorstwem.

(P. Stojałowski. I tego nie twierdzę).

O wiejskich teatrach nie możemy mówić, bo tu jest mowa tylko o lwowskim i krakowskim Towarzystwie.

(P. Stojałowski. Tak też to rozumiałem).

Proszę Panów my jedne za nadto tuczemy, zrugie za nadto zagładzamy więc chciałbym, ażeby tym dobrze już upasionym i utuczonym trochę odebrać, a dać tym, które bardziej potrzebują.

Wmawianie we mnie jakiegoś przedsiębiorstwa przez ks. Stojałowskiego po wsiach, o tem mowy być absolutnie nie może, bo takowe nie istnieją, ja dopiero chciałbym tym zasiłkiem je tutaj stworzyć.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,



rozprawa zamknięta. Przypominam, że wnioski p. Jedynaka dotyczą następujących rzeczy:

P. Jedynak żąda skreślenia poz. 72 a) i 74 a) to znaczy subwencji osobistych dla obu dyrektorów teatrów w Krakowie i Lwowie, potem wnosi podwyższenie poz. 76, c) t. j. zasiłku dla teatru ludowego w Krakowie z 2.000 koron na 3.000 koron, dalej w poz. 77. zasiłku dla teatrów i chórów włościańskich z 2.000 koron na 6.000 koron, a nadto proponuje nową propozycję 77 a) t. j. zasiłek dla Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie na urządzenie stałych scen w kółkach rolniczych w kwocie 7.000 koron.

P. Piniński. Proszę o głos w sprawie głosowania nad tymi punktami.

**Marszałek.** Głos ma p. Piniński.

P. Piniński. Gdyby pozycja 6.000 koron zaproponowana przez p. Jedynaka nie była przyjęta, tedy pozwolę sobie zaproponować, ażebyśmy głosowali nad sumą 3.000 koron dlatego, ponieważ jest grupa posłów, którzyby chętnie o 1000 koron podnieśli tę pozycję.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nik głosu nie żąda rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Wysoki Sejmie!

Zadanie sprawozdawcy jest w tej chwili nadzwyczajnie łatwe. O teatrze mówić nie potrzebuję, gdyż właściwie tylko w sposób dodatni wyraził się szanowny poseł ks. Stojalski.

Ja z mej strony muszę ocenić Jego teatru lwowskiego tylko przyklasnąć.

Miałem sposobność w ostatnich dwu miesiącach bywać bardzo często w teatrze lwowskim i nabrałem przekonania — znając niemal wszystkie większe sceny europejskie — że teatr lwowski zwłaszcza co do dramatu, cieszy się pierwszorzędnymi siłami, że jest staranność zupełna i że oczywiście tam gdzie istnieje jedyny teatr, musi być repertuar tego teatru wielce rozmaity.

Ale Dyrekcja obecna pamiętała o obowiązkach i zadaniach, które ma przede wszystkim wobec kształcącej się młodzieży, gdyż od szeregu tygodni dawane bywają przedstawienia sztuk klasycznych wyłącznie dla użytku młodzieży. Teatr

bywa pełny po zniżonych cenach. Autorowie jak Szyller, Słowacki i wielu innych zapełniają repertuar tego teatru.

Po tych kilku słowach o teatrze samym, przychodzę do rezolucji p. Jedynaka.

P. Jedynak pragnąłby subwencję przyznaną dla teatru ludowego w Krakowie z 2.000 K. — podnieść na 3.000 K. a następnie podnieść zasiłek pod poz. 77. dla Związku teatrów i chórów włościańskich z 2.000 K. na 6.000 K. W końcu proponuje, aby dać 7.000 K. Kółkom rolniczym dla tworzenia chórów i urządzania stałych scen.

Otóż to są wnioski, które domagają się podwyższenia pozycji budżetowych. Ja te sumy zliczyłem, — czynią one razem — 12.000 K. i popatrzyłem, ile pragnie zmasać Szan. p. Jedynaka. Może także 12.000 K. Więc mam to wrażenie, że chcąc przeprowadzić swoje wnioski, które podnoszą budżet, powiedział sobie:

Ja znajdę pozycję, które można zmasać.

Bardzo to po gospodarsku było pomyślane, ale chodzi o to, czy jest jakiś sposób do zmasania zasiłków, których się udziela lwowskiemu i krakowskiemu dyrektorowi teatru.

Przedewszystkiem to nie są pozycje, któreby pierwszy raz były postawione lecz od szeregu lat są w budżet wstawione a do usunięcia ich trzeba by ważnego powodu w każdym razie musiałaby krytyka działalności kierownictwa obydwu teatrów, ażeby ją potem można wyrazić w formie uszczuplania zasiłków.

Ja ze stanowiska mego nie widzę powodu do takiego działania i sprzeciwiam się z mojej strony takiemu skreśleniu.

Co do teatru ludowego w Krakowie, to przez moje ręce petycja odnośna wyszła do Sejmu, sam ją referowałem na podstawie porozumienia się z dyrektorem ludowego i za zgodą jego zaproponowałem 2.000 K., bo Wydział krajowy ze swej strony nie czyni żadnej propozycji.

Sądzę więc, że jeżeli się stało to, na co się zgodził dyrektor teatru ludowego w Krakowie a ja z całą życzliwo-

ścią tę rzecz traktowałem. to komisya nie miała powodu do podwyższenia tej sumy.

Dlatego również muszą się oświadczyć przeciwko podwyższeniu tej sumy z 2.000 K. na 3.000 K.

Co się tyczy wniosku p. Jedynaka, żeby w poz. 77. zasiłek dla teatrów i chórów włościańskich z 2.000 K. podnieść na 6 000 K., to sądzę że jest za gwałtowny skok i o tyle bardzo trudny do przyjęcia przez Wys. Izbę, że pod tym względem nie ma żadnych wniosków ze strony Wydziału krajowego.

Gdyby przeto uczyniony został wniosek — bo sprawozdawca nie ma prawa tego wniosku stawiać, — żeby podnieść tę sumę z 2.000 K. na 3.000 K., to chętnieby się na taką modyfikację zgodził. Ale wniosku takiego nie ma.

Również nie mogę się oświadczyć za przyznaniem zasiłku w sumie 7.000 K. dla Zarządu głównego Kółek rolniczych we Lwowie na urządzenie stałych scen. Ta rzecz musi być systematycznie prowadzona przygotowana należycie a dąży ku temu najpierw organizacya a powtóre przedłożenie Wydziałowi krajowemu odnośnych sprawozdań, na podstawie których Wydział krajowy mógłby z realnym wnioskiem przyjść przed Wys. Izbę.

Reasumując, boleję nad tem, że oprócz jednego wniosku zmodyfikowanego a mianowicie żądającego podniesienia zasiłku dla teatrów i chórów włościańskich z 2.000 K. na 3.000 K., jeżeliby był taki wniosek postawiony przeciwko wszystkim innym wnioskom muszę się oświadczyć

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania nad wnioskami p. Jedynaka.

W poz. 72 a) komisya proponuje (czyta):

„Poz. 72 a) Dyrektorowi teatru miejskiego w Krakowie, Ludwikowi Solskiemu, zasiłek nadzwyczajny na rok 1910 do rozporządzalności Wydziału krajowego 4.000 K“.

przeciwko temu wnioskowi oświadczy się p. Jedynak.

Podam przeto do głosowania wniosek komisji.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

W poz. 74 a) komisya proponuje (czyta):

„Poz. 74 a) Dyrektorowi teatru miejskiego we Lwowie, Ludwikowi Hellerowi zasiłek nadzwyczajny na r. 1910 do rozporządzalności Wydziału krajowego 8.000 Kor.

Przeciwko temu wnioskowi oświadczył się p. Jedynak.

Podam do głosowania wniosek komisji:

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Tem samem obie poprawki p. Jedynaka do poz. 72 a) i 74 a) upadły.

W poz. 76 c) proponuje p. Jedynak podnieść zasiłek dla teatru ludowego w Krakowie z 2.000 K. na 3.000 K.

Kto przyjmuje wniosek p. Jedynaka, żeby zasiłek dla teatru ludowego w Krakowie z 2.000 K. na 3.000 K. podnieść, zechce rękę podnieść.

(Wątpliwość).

Panowie myślą, że jest w tej chwili mowa o zasiłku dla teatrów i chórów włościańskich. W tej chwili nie ma o tem mowy, tylko jest mowa o subwencji dla teatru ludowego w Krakowie, dla którego komisya proponowała 2.000 K a p. Jedynak 3.000 K., co już poprzednio stwierdziłem.

Z powodu tego nieporozumienia podam jeszcze raz do głosowania poprawkę Jedynaka, która opiewa (czyta):

„Poz. 76 c) dla teatru ludowego w Krakowie nadzwyczajna subwencya podnieść z 2.000 K. na 3.000 K“.

Kto przyjmuje tę poprawkę p. Jedynaka, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

W poz. 77. co do zasiłku dla chórów i teatrów włościańskich są trzy wnioski: wniosek komisji proponujący 2.000 K, wniosek p. Jedynaka na 6.000 K. i wniosek pośredni postawiony przez JE. p. Pinińskiego na 3.000 K

Podam przeto do głosowania cyfrę najwyższą, następnie średnią a nakoniec najniższą.

Kto przyjmuje poprawkę p. Jedynaka, która opiewa (czyta):

„Zarządowi Związku teatrów i chó-



rów włościańskich, subwencya nadzwyczajna do rozporządzalności Wydziału krajowego 6.000 K.“

(*Mniejszość*). Jest mniejszość poprawka upadła.

Kto przyjmuje poprawkę proponowaną przez p. Pinińskiego, która opiewa *czyta*):

„Zarządowi Związku teatru i chórów włościańskich subwencya nadzwyczajna do rozporządzalności Wydziału krajowego 3.000 K.“, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest większość, poprawka została przyjęta.

W poz. 77. a) proponuje p. Jedynek nową propozycję a mianowicie zaślęk dla Zarządu głównego Kółek rolniczych we Lwowie urządzenie stałych scen w Kółkach rolniczych — 7.000 Kor.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, wniosek upadł.

Jest jeszcze wniosek p. Kiweluka, który opiewa *czyta*):

„Utworzyć nową poz. 76. d) Ruskim teatrom ludowym we Lwowie do rozporządzalności Wydziału krajowego 1.000 K.“

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kiweluk. Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kiweluk.

P. Kiweluk. Wysokij Sojme!

My Rusyny na žal ne majemo u Lwowi stałocho teatru i potreby teatru pid zhladom kultury i sztuky wypowniaje nam teatr amatorskyj a imenno szczo nedili i w świata widbuwajut sia przedstawlinia, kotre urjadźje Towarystwo im. Kotlarewskoho i Towarystwo „Sokil“.

Predstawlenia ti hromadźut zawsze mołodiż i robitnykiw i w zahali seredni sfery, kotri wideczuwajut potrebu sztuky w toj sposib takōż ony widtiahajut sfery robitnyczy wid zabaw takych, kotri moze mense potrebam kultury widpowidajut.

Teatr sej boryt sia zawsihdy z deficytom, poneże wstup do teatru wynosyt wid 20 do 30 sotykiw, a szczo najwyższe wid korony do korony piatdesiat. Otże treba im pryjty z pomoczeju czerez uchwalenie im subwencyji, kotrubby oznaczyw Wydił krajewyj, perekonawszy sia napered o koryśtnym uspichu ich dijalnosity.

Dlatocho stawljaju wnesok, szczo by przyznaty 7.600 K dla amatorskocho ruskocho teatru do rozporiadymosty Wydiłu krajewoho.

Dumaju, szczo Wysokij Sojmy pozyju tu pryjme tak ochotno, jak ochotno uchwaływ 2.000 i 3.000 K. na podobni ciły polski.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrachamowicz**: Żałuję bardzo, ale nie mogę się oświadczyć. Ja starałem się jako referent teatralny poznać wszystkie sceny we Lwowie. Ale scena, o której p. wnioskodawca mówił, wedle mego zdania, wśród szerokiej publiczności nie jest znana; więc subwencji dla czegoś, co ma powstać nie może być zalecanem przez sprawozdawcę komisji budżetowej.

Jako sprawozdawca nie przeciwko temu nie miałbym i stawiam wniosek, aby wniosek p. Kiweluka odesłać do zbadania do Wydziału krajowego i zdania o istnieniu tej sceny i warunkach udzielenia jej subwencji.

**Marszałek.** P. sprawozdawca postawił wniosek o odesłanie wniosku p. Kiweluka do Wydziału krajowego z poleceniem zbadania i zdaniu sprawy Sejmowi.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Do 95 pozycyi rubryki V. głos ma p. Sodomora.

P. **Sodomora.** Wysokij Sojme!

W 4 rubrycy Wydiłu krajewoho na rik 1910 je wstawlena kwota 2000 K jako ryczałt dla polskich i ruskich towarystw majuczych na ciły pidmohy ubohych uczenykiw. Toj ryczałt przyznaczenyj do rozporiadymosty Wydiłu krajewoho w porozuminiu szczo z krajewoju Radoju szkilnoju.

Chotiaj sej ryczałt zowsim ne wełykyj, bo szczo znaczyt kwota 2.000 K na rozdiłenie polskym i ruskym towarystwam ubohym, kotrych majemo podostałkom.

Odnak my Rusyny znajemo z dołho litnocho doświudu, szczo koły szczoś dla polskich i ruskich instytucyj do rozporiadymosty Wydiłu krajewoho a szczo z zholdoju Rady szkilnoji krajewojj, to nam z toho duże małeńko prypade.

Pozajak my Rusyny majemo ubohoji mołodęży szkolnoji mnoho, a kotra materialno lycho stoit, a zapotrebowanie materialnych sredstw je wełyke.

Dlatoho stawljaju wnesenie szczyby utworyty w V rubrycy 95a: Dla lwowskich towarzystw majuczich na cili dawanie pomocy ubohym uczennym, Tow. Ruslan 500 K, Tow. Szkilnoji pomocy 400 K, Tow. Akademickoji pomocy 500 K.

**Marszałek.** Kto popiera wniosek p. Sodomory, utworzenie nowej pozycyi, który opiewa:

(Czyta)

„poz 95 a. Dla lwowskich towarzystw mających na celu dawanie zasiłków dla ubogich uczni: Tow. „Ruslan“ 500 K, Tow. „Szkilna pomoc“ 400 K, Tow. „Akademiczna Pomoc“ 500 K, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Jest poporty.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**: Ja muszę się sprzeciwić temu wnioskowi, ponieważ jest ogólna suma ryczałtu przyznana dla wszystkich towarzystw akademickich.

Jeżelibyśmy specjalizowali dla ruskich towarzystw, to musielibyśmy specjalizować i dla polskich towarzystw.

Przyznaję, że ta suma jest mała, ponieważ powstają nowe towarzystwa i nowe potrzeby. Jednakowoż muszę odeśłać to do Wydziału krajowego, tak samo, jak wszystkie życzenia towarzystw polskich które tylko z ryczałtu mogą być uwzględnione.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. P. Sodomora postawił wniosek, ażeby utworzyć nową pozycję, mianowicie poz. 95a) Dla lwowskich towarzystw mających na celu dawanie zasiłków dla ubogich uczni: Tow. „Ruslan“ 500 K, „Szkilna Pomoc“ 400 K, „Akademiczna Pomoc“ 500 K.

Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Mniejść.) Wniosek upadł.

Do pozycyi 100 rubr. V głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Ruskyj akademicznyj dim wnis pety-

cyju do Wydiłu krajewoho o udiłenie stałoji zapomohy w ciły wypłaczenia kosztiv budowy domu.

Petycyja ta zistała czerez Wydił krajewyj rozsmotrena i Wydiw krajewyj zdaw sprawozdanie na storoni 71 w sprawozdaniu perszoho departamentu.

I dijestno Wydił krajewyj pryjuszow do perekonania, szczo akademicznyj ruskyj dim je w potrebi, szczyby mu daty.

Koły sia zważył z druhoji storony, szczo Akademicznyj polskyj dim maje ricznu stału zapomohu 5.000 K, to ruskyj powynen distaty widpowidnu subwencyju z fondu krajewoho.

Zamit, szczo w ruskim akademicznim domu wede sia polityka może buty widpertyj tym, szczo wsiaka akademiczna mołodziż zajmaje sia politykow.

Wydił krajewyj rozślidyw tu petycyju, ale ne postawyw żadnoho konkretnoho wnesku, szczo z nym maje zrobyty.

Dlatoho ja stawljaju wnesenie, szczyby utworeno pozycyju 100a Ruskyj akademicznyj dim odnorazowo subwencyju na splate dolhu budowy domu 3.000 K i okremu rezolucyju, szczyby Wydił krajewyj uwzhladnyw pry ukladaniu budżetu na rik 1911 petycyu ruskoho domu akademicznoho na buduczni lita.

**Marszałek.** Podaję do poparcia te wnioski p. Makucha, które opiewają:

(czyta)

utworzenie nowej pozycyi 100a) Ruski akademicki Dom jednorazowa subwencya na splate długów budowy 3.000 K „Poleca się Wydziałowi krajowi, ażeby przy ukladaniu budżetu na r. 1911 uwzględnił petycję Ruskiego Domu akademickiego o stałą subwencyę“.

Kto popiera te wnioski zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Są dostatecznie poparte.

Czy żąda kto głosu?

P. Kiweluk. Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kiweluk.

P. Kiweluk. Wysokij Sojme!

Tu własne w tym wypadku zachodyt ta obstawyna, szczo Wydił krajewyj na pryporuczenie Sojmu perewiw dochodźenia i zdaw sprawu z toj sprawy.

Riczeju komisiji buło zatym, szczyby sprawu tu po dochodźeniach rozhladnuty i widpowidnu postanowu do budżetu pryniaty, abo skazaty ne uzhladniamy z tych a tych pryczyn.



To sia ne stało, dlatoho wnesok p. Makucha o poprawu toho błudu, kotryj popowneno w komisiji budżetowej, ny ni w pownim Sojmi je ciłkom opravdanyj i ja wnesok toj w powni poperaju.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński.** Muszę stwierdzić, że komisja budżetowa nie popełniła błędów, owszem przeciwnie. Miałem zaszczyt referować w komisji tak petycje domów akademickich polskich, jak i petycję domu akademickiego ruskiego. Petycje te zostały poparte, komisja budżetowa jednak ze względów finansowych uchwaliła podnieść w poz. 94 ryczałt na 1200 kor., a to ze względu na brak pokrycia.

W poz. 94 jest mianowicie wyraźnie powiedziane:

(*czyta*)

„Dla stowarzyszeń akademickich więcej o 1200 K, wskutek petycji domów akademickich polskich i ruskiego, tudzież w myśl sprawozdania Wydziału krajowego o towarzystwie akademickim „Ognisko“ we Wiedniu, ryczałt do rozporządzalności Wydziału krajowego“.

Komisja budżetowa nie zapomniała więc, owszem pamiętała, ale ze względów finansowych nie mogła więcej przeznaczyć na te cele.

Ja, jako profesor, chętnie widziałbym podniesienie subencji na domy akademickie. Jeśli by jednak Wysoki Sejm chciał podnieść te subwencje, to należałoby podnieść nie tylko dla domu akademickiego ruskiego, ale i dla domów akademickich polskich, bo i one w złym stanie finansowym się znajdują.

Jako referent muszę obstawać przy wnioskach komisji t. z. przy podwyższeniu o 1200 K. Ale stawiam wniosek, jeśli łaska, ażeby Wydział krajowy w swoich wnioskach na r. 1911 ewentualnie ten zły stan domów akademickich uwzględnił.

**Marszałek.** Poddam pod głosowanie wniosek p. Makucha, który opiewa:

(*czyta*)

„Poz. 100 a) Ruski akademicki Dom jednorazowa subwencja na spłatę długów budowy 3000 K“.

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Jest mniejszość, wniosek upadł.

Poddam teraz pod głosowanie rezolucję p. Makucha, która opiewa:

(*czyta*)

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy układaniu budżetu na r. 1911 uwzględnił petycję: Ruskiego Domu akademickiego — o stałą subwencję“.

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Celem, zdania sprawozdania z dodatkowej petycji ma głos p. Abrahamowicz.

**P. Abrahamowicz.** Wysoki Sejmie!

Już po oddaniu referatu mego do druku, weszła petycja do Wysokiego Sejmu do l. 5527 zasłużonej artystki teatru skarbkowskiego Rozety Woleńskiej o zasiłek z powodu ciężkiej choroby, wymagającej dłuższej kuracji. Mając w żywej pamięci zasługi zarówno tej artystki, jak również jej męża, znanego artysty polskiego Woleńskiego, który około lat 40 oddawał zasługi swoje scenie lwowskiej, pozwałam sobie w porozumieniu z prezydium komisji budżetowej uczynić wniosek o udzielenie pani Woleńskiej zasiłku jednorazowego w drodze łaski w wysokości 200 K.

**Marszałek.** JF. P. Abrahamowicz postawił następujący wniosek: (*czyta*)

„Załatwiając petycję l. 5529 komisja wnosi „poz. 93 a) p. Woleńskiej jednorazowy dar z łaski 200 K“.

Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje ten wniosek JE. P. Abrahamowicza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Ponieważ innych cyfrowych wniosków do rubryki V nie ma, przeto poddam pod głosowanie wszystkie pozycje rubryki V-tej o ile nie zostały uchwalone.

Kto przyjmuje wszystkie dotąd nie uchwalone pozycje wydatków i dodatków rubryki V budżetu krajowego na r. 1910, zgodnie z wnioskiem komisji, oraz z jej rezolucjami, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Przystępujemy do rezolucji.

Najpierw są rezolucje p. T. Starucha, które opiewają (*czyta*):

„Wzywa się Radę szkolną krajową, aby przy udzielaniu pożyczek gminom na budowę szkół — spłaty tychże rozdzielać w równej mierze na gminę i obszary dworskie“.

„Wzywa się ck. Radę szkolną krajową, aby w ruskich szkołach ludowych zarządziła prawidłową naukę pisowni i gramatyki ruskiej.

Rozprawa otwarta.

Dla uzasadnienia tych rezolucyi ma głos p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokij Sojme!

Ja wże w mojij besidi tutky wyhołoszenij pry rubryci o proświti nawiw fakta za budowę szkół. Na budowę szkół zatiachaje się pożyczki i tuju pożyczku spłaczujuć wykluczno selany, nakładajuć tiahar na swij budżet hromadzkij, a dosy obszary dworski sut zowsim pomynani.

Uważaju, szczo toj selanyń je ne wynnyj, bo ne rozumije się na tym, ale wynni sut własty, kotri nakładajuć to, a to w persziji miri Starostwo i Rada szkolna okružna, a w druhij miri Rada szkolna krajowa.

Je konieczno potribne, szczo by w tych słuczajach, de się zatiachaje pożyczkie bezprocentowi i musyt się ji zwernuty, szczo by ta repartycja była riwno biżno rozłożena. Bo je stilkto słuczajiw, de hromeda zatiachaje pożyczku, z kotroju zakonno do zwernienia maje prypadaty na obszar dwirskij 120%, a tym czasom ciłyj tiahar spadać na bidnych selaniw, a obszar dwirskij wymykaje się wid tych obowiazkiw, kotri zakonom je nałożeni. Je dlatoho konieczno potribne, szczo by Rada szkolna krajowa pry udiłeniu tych bezprocentowych pożyczek baczyła na to, szczo by tiji pożyczki były riwnomirno rozłożeni, jak zakon każe, na hromady i na obszary dwirski.

Proszu o pryńiatie mojij rezolucyi, bo w nij ne rozchodyt o niczo inszoho, jak o se, szczo by selany ne ponosyli tych tiahariw, jaki obszary dwirski majut ponosyty.

**Marszałek**. Czy żada kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**. Co do rezolucyi p. T. Starucha mogą powiedzieć że jest nie jasną, bo pożyczek nie zacią-

gają ani obszary dworskie, jako takie, ani obszary dworskie, jako partycypujące w budowie szkoły.

Ale ponieważ sprawa jest zasadnicza wnoszę, ażeby odesłać rezolucję p. T. Starucha do Wydziału krajowego dla zbadania, i zdania ewentualnie z niego sprawy.

**Marszałek**. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym p. sprawozdawcy. Kto przyjmuje wniosek formalny p. Sprawozdawcy, ażeby rezolucję p. T. Starucha odesłać do Wydziału krajowego do zbadania i ewentualnego sprawozdania zechce rękę podnieść. *Większość*. Jest przyjęty.

Przystępujemy do rezolucyi p. Lewickiego, która opiewa

(*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby zbadał w jakim stadyum znajduje się sprawa budowy ruskiego narodowego teatru we Lwowie i na podstawie tych badań przyszedł z wnioskiem na najbliższej sesji sejmowej w przedmiocie subwencyi krajowej na budowę narodowego teatru ruskiego we Lwowie“.

Rozprawa otwarta. Dla uzasadnienia tej rezolucyi ma głos p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Wysokij Sojme!

W sehoricznim krajewim budżeti na r. 1910 tak samo, jak w popередnych budżetach podybujemy poważni kwoty preznaczeni na pidmohy budowy polskich teatriw u Lwowi i Krakowi.

I my zastupnyki ruskoho naroda ne majemo niczo protyw toho, szczo Wy Panowe Polaki starajete się o pękianie swojej narodnoji sceny polskoj u Lwowi i Krakowi. Ne majemo takżo niczo protyw toho, szczo Wy domahajete się pidpomohy z fondiw krajowych, bo się sprawa je zahalna, suspilna. Ale z druhoho boku musymo nasz żal wyrazyty, szczo w dotycznich pozycyjach krajewoho budżetu dosy ne ma ni odnoji pozycyi z tytułu pidpomohy krajewoji na cil budowy naszoho narodnoho ruskoho teatru u Lwowi.

Sprawa ta była wże predmetom doślidiw, a nawet predmetom riszenia Wysokoho Sojmu z r. 1904. I todi popередnyj Sojm postawyw komitetowy budowy narodnoho ruskoho teatru u Lwowi tak twerdi, tak tiahki a nawet ponyżajuczi usliwia, szczo komitet budowy



ruskoho narodnoho teatru u Lwowi ne mih na tych usłowynach pryniaty pryreazonoji subwencyji krajewoji.

Todi Sojm poriszyw szczo w zasa-di pryznaje na budovu ruskoho teatru subwencju w wysoty  $\frac{1}{3}$  czasty kosztu dijsnych wystawienia budynku teatralnoho, — szczo najwyższe do sumy 300.000 kor. ale z zasteriżeniem, szczo budynok sej maje buty użytyj na przedstawienia teatralni wykluczno, a kromi seho na koncerta-

Wże seho perszoho usliwia my ne mohły pryjmaty z uwahy na toje, szczo nasz teatr jest teatrom wandriwnym i ne bude mih wid razu prystupyty do stałych wystaw teatralnych u Lwowi, tak, szczo szczoriczno buwby teatr czerez czast' roku u Lwowi, a czerez wilnuju czast' roku musiwbj wynajmowaty salu na jenszy predpryjemstwa, szczo by pokrywaty kosztu administracyji i amortyzacyji seho budynku. Take zasterczenie buło wykluczeniem widdania sali na wsi obchody narodnyj — a se nas wiażet i robyt nam nemożliwym westy nasz narodnyj teatr.

Druha postanowa buła toho roda, szczo rada fundacyjna, jaka maje sia składaty z człeniw 11, z kotrych 5 imenuje Wydił krajewyj szestoho Rada korol. stoł. m. Lwowa — se znaczyt szczo my Rusyny w uprawi naszoho ruskoho narodnoho teatru małybyśmo łysze 4 hołosiw — otże menszist'.

Panowe pryznašte, szczo take usłowie jest nemożliwe do pryniatia.

(P. T. Staruch. A jakby wam take usłowie postawyty, szczo by my mały biliszist w uprawi waszych teatriw — szczo byście skazały?).

Tak! szczo byście skazały, kołyb wam takie zasteriżenie postawleno, aby Rada administracyjna tak w krakiwskim jak lwowskiem teatri polskim, buła w swojij biliszosty ruska? Czyżbyście znesły, abyśmo do administracyji waszoho teatru sia wmiszowały? A chtoż znaje lipsze, jakiji potreby maje teatr narodnyj ruskij — jak my? W naszym teatri my musymo teatri biliszist.

Rozumijemo, szczo koły kraj i hołow. misto pryczyniajut sia znaczoju kwotu na cil wybudowania ruskoho teatru, koły kraj pidmahaje naszu sztuku subwencjamy to musyt maty takōż jakyjś hołos, jakyjś wpływ, ale ne może maty biliszosty, perewahy.

Take zasteriżenie wiażało nas pid zhladom administracyji i wedenia w napriami sztuk teatralnych, prosto nas ponyżało, tak, szczo ne mohły jeho pryniaty.

A buło jeszcze odno zasteriżenie, szczo systemizowanie prowadnyka artystycznoho pidlahaje takōż zatwardzeniu Wydiłu krajewoho.

Rozumijete otże Panowe, szczo my na takich usliwiah ne mohły pryjmaty — i szczo tak taja sprawa ne może buty poriszena.

I koły nyny ja jeszcze raz pidnoszu hołos iz toho miscia, to ne z prywodu mowby narid ruskij ne buw sposibnyj własnymy sylamy diła teatru dowerzity.

(P. T. Staruch. Bude! Bude!).

ale z prywodu, szczo koły z fonda krajewoho, na kotryj składajut sia podatki netilko polskich ale i ruskych žyteliw, Panowe dajete znaczni pidmohy na polskij teatr u Lwowi i Krakowi, to pryjmit tuju samuju zasadu, zasadu sprawedlywosty nacjonalnoj, i skazit bez zasteriżeń, szczo i nam sia naležyt na cil budowy ruskoho nacjonalnoho teatru subwencja krajewa.

Nasz narid wideczuwaje potrebu teatru w oseredku kraju, w misti Lwowi; płoszczad pid budynok jest zakuplena i czast' ciny jest wże spłaczena, wże wi-kińczujut' sia plany i w najkorotszym czasi pryjde do budowy na stoci ulyc Sykstuskoj, Lwa Sapihy i Kopernyka.

Narid ruskij, wideczuwajuczy potrebu swojeho nacjonalnoho teatru, zbyraw łepty na toj cil i zbere pewno, szczo jeszcze bude potreba.

(Brawa).

Odnak uzhladniajuczy, szczo rozwij ruskoho teatru narodnoho wiaže sia z rozwydkom sztuki dramatycznej, szczo pryczyniaje sia do zahalnoho obrazowania suspilnosty, ne możem pomynaty, szczo by tuju sprawu jeszcze raz ne zaakcentowały i ne postawyty w imeny ruskoho naroda želania, aby na jenszych, sprawedlywych usliwiah kraj pryjszow z koniecznoju pidmohoju z fondiw krajewych na cil budowy naszoho narodnoho teatru.

Odzywaju sia w tij chwyli do Was Panowe w imeny ruskoho naroda, szczo bysty dały nyny prywit' do postawienia

jenszych usłowij, takich, szcoby my mały biliszt' w uprawie naszej narodnej instytucji, usłowij, jakiby widpowidały sprawedliwosty. — jakiby można z naszej storony pidniaty i pryjmaty bez naruszienia czesty narodu.

Stawljaju otże ślidujucz u rezolucju i proszu o jejij pryniatie.

(czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby zbadał w jakim stadyum znajduje się sprawa budowy ruskiego narodowego teatru we Lwowie, i na podstawie tych badań przyszedł z wnioskiem na najbliższej sesji sejmowej w przedmiocie subwencji krajowej na budowę narodowego teatru ruskiego we Lwowie“.

(*Liczne brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.**  
Wysoka Izbo!

Za tokiem wywodów szan. posła Lewickiego tym razem nie pójdę. Skonstatować mi jedynie wypada że ta Wys. Izba zawsze przejętą była jak najlepszymi intencjami dla sceny ruskiej, i że rezolucję, którą szan. poseł Lewicki Sejmowi do przyjęcia proponuje, ja jako sprawozdawca Rubryki subwencji dla teatrów, najgoręcej Wys. Izbie polecić mogę.

Zaznaczam, że o ile intencje Wys. Izby dla sceny ruskiej zawsze były i są najlepsze, o tyle z drugiej strony chodziło i chodzić musi o zabezpieczenie egzekutywie tego Sejmu należytej kontroli nad prowadzeniem sceny, a więc o postawienie teatru ruskiego równorzędnie z naszymi teatrami narodowymi.

Gdyby nie pewne uprzedzenia, które przed kilku laty odgrywały bardzo ważną rolę w tej całej akcji i rozprawach ówczesnych, rzecz byłaby dawno załatwiona.

Mam nadzieję, że uprzedzenia ustąpią miejsca rzeczowemu sądowi i że uznanem będzie jako słuszne to, co w całej akcji kraju niewzruszonym pozostać musi, t. j. że funduszami, któremi kraj zasila poszczególne instytucje, władza jego najwyższa magistratura i nad ich należytem użyciem czuwać musi.

Proszę Wys. Izbę o przyjęcie rezolucji p. Lewickiego.

**Marszałek.** Podaje obecnie do głosowania rezolucję p. Lewickiego, którą przyjął p. Sprawozdawca. Kto tę rezolucję przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*).

Dalej są rezolucje p. Długosza które opiewają (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby w najkrótszym czasie zwołała dodatkową ankietę, celem zastanowienia się nad sprawą zmiany ustawy kraj. szkolnej z dnia 24 kwietnia 1894 a w szczególności §. 7 i 9 tejże ustawy oraz celem obmyślenia środków, mających zapobiedz stałemu podupadaniu budynków szkolnych.

Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, by na najbliższej sesji przedłożyła wnioski oparte na wynikach wszystkich odbytych już ankiet w r. 1909 w sprawach szkolnictwa, oraz zwołać się mającej ankiety.

Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową aby wniosła reskrypt z dnia 22. września 1908 L. 44.934 wstrzymujący przekształcenie szkół 1 i 2 kl. na więcej klasowe.

Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu?

P. **Piniński.** Proszę o głos pod względem formalnym.

**Marszałek.** Pod względem formalnym głos ma p. Piniński.

P. **Piniński.** Kwestye szkolne, poruczone w rezolucji p. Długosza są tego rodzaju, że obecnie ich tu uchwalić nie możemy, stawiam przeto wniosek na odesłanie tych rezolucyj do komisji szkolnej z poleceniem zdania sprawy jeszcze z bieżącej sesji.

P. **Kozłowski.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** W sprawie formalnej głos ma p. Kozłowski.

P. **Kozłowski.** Przypominam Wysokiej Izbie, że postawiłem już wniosek, aby wszystkie rezolucje postawione w sprawach funduszu szkolnego i w sprawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej, były odesłane do komisji szkolnej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej w porozumieniu z komisją budżetową, jeżeli to było wskazane.



P. Piniński. Przychylam się do tego wniosku.

**Marszałek.** Rozprawa nad wnioskiem p. Kozłowskiego otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Kto przyjmuje wniosek odesłania rezolucji p. Długosza do komisji szkolnej z poleceniem zbadania i zdania sprawy jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej w porozumieniu z komisją budżetową, jeżeliby było to wskazaniem, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Dalej jest rezolucja p. Kędziora która opiewa:

*(czyta):*

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, ażeby w jak najkrótszym czasie pomnożyła ilość klas i stałych sił nauczycielskich w szkołach ludowych wiejskich, w których frekwencja jednej klasy wynosi w myśl ustawy z 23. maja 1895 Dz. u. kr. Nr. 57 stale ponad 80 dzieci, a w szczególności w powiatach Mieleckim, Tarnowskim, Żywieckim, Ropczyckim, Dąbrowskim, Bialskim i Podhajeckim“.

Również i do tego wniosku odnosi się uchwalony formalny wniosek p. Kozłowskiego.

P. Wasung. Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** Pod względem formalnym głos ma p. Wasung.

P. Wasung. Sprawa poruszona wnioskiem p. Kędziora jest już załatwioną sprawozdaniem p. Adama i dlatego jestem zdania, że odsyłanie tego wniosku jeszcze raz do komisji jest bezprzedmiotowe. Wnoszę by nad tym wnioskiem obecnie głosować, bez odsyłania do komisji.

**Marszałek.** Jest wniosek formalny p. Kozłowskiego, aby i ten wniosek odesłać do komisji szkolnej i wniosek p. Wasunga, aby obecnie już nad wnioskiem p. Kędziora głosować.

Podam najpierw do głosowania wniosek p. Kozłowskiego, który opiewa:

*(czyta):*

„Odesłać rezolucję p. Kędziora do komisji szkolnej z poleceniem zbadania i zdania sprawy jeszcze w ciągu bieżącej

sesji sejmowej w porozumieniu z komisją budżetową, jeżeliby było wskazaniem.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania, Kto przyjmuje wniosek p. Kozłowskiego zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następnie jest rezolucja p. Battaglii, która opiewa:

*(czyta):*

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbałał potrzebę wydatniejszego na przyszłość poparcia Kursu naukowego żeńskiego w Tarnowie, subwencyowanego w myśl uchwały Sejmu z 11. lipca 1902 i o tem Sejmowi zdał sprawę“.

Dla uzasadnienia ma głos p. Battaglia.

P. Battaglia. Wysoka Izbo!

Nie będę długo zabierał czasu motywowaniem mego wniosku, zwłaszcza że przed tygodniem umotywował go dostatecznie p. Tertil.

Kursa żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie wypełniają funkcję bardzo ważną, albowiem zastępują państwowe seminaryum nauczycielskie na wielkiej połaci kraju od Krakowa do Przemyśla, gdzie niema ani jednego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego.

Kursa te rozwijają się bardzo pomysłnie i wykazują bardzo dobre wyniki.

Deficyt jednak, który te kursa wykazują będzie teraz o wiele większy, ponieważ rozszerzono zakład z 3 lat nauki na 4 lata. Niedobór wynosi obecnie 2586 K.

Licząc się jednak ze sytuacją budżetu w porozumieniu z kolegą p. Tertilem nie stawiam propozycji aby już obecnie kwotę 800 K. wstawianą od r. 1902 corocznie do budżetu podwyższono, lecz by sprawę odesłano do Wydziału krajowego, z poleceniem, by Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadałszy dokładnie sprawę na przyszły rok przygotował wnioski, umożliwiające wydatniejsze poparcie tej dla kraju tak pożytecznej instytucji.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**. Zgadzam się z tą rezolucją i przyjmuję ją.

**Marszałek**. Przystępujemy zatem do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Jest jeszcze rezolucja p. Jedynaka która opiewa:

(*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną, aby wzięła pod rozważenie i dokładnie zbadała sprawę zniesienia mundurków w szkołach średnich i zdała sprawę z wyniku badania na najbliższej sesji“.

Dla uzasadnienia rezolucji głos ma p. Jedynak.

P. Jedynak. Wnoszę na odesłanie tej rezolucji do komisji szkolnej.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**. Zgadzam się z tym wnioskiem.

**Marszałek**. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Dalej jest rezolucja p. Merunowicza która opiewa:

(*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, ażeby wspólnie z komisją krajową dla spraw przemysłowych wzięła pod rozważenie plan urządzania kursów specjalnych, jakoteż systematycznego mnożenia w kraju zawodowych szkół robotniczych o praktycznym kierunku zarobkowym tj. szkół mających na celu ułatwiać kobietom zarabkowanie robotami ręcznymi, ażeby i na tem polu swoje wyroby miejscowe mogły zastępować w w handlu obcokrajowe towary“.

Dla uzasadnienia rezolucji głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Nie będę długo zabierał czasu Wysokiej Izbie długiem uzasadnieniem mego wniosku a wnoszę tylko na odesłanie mego wniosku wraz z innymi tego rodzaju do komisji szkolnej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbiński**. Zgadzam się z tym wnioskiem.

**Marszałek**. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, aby rezolucję p. Merunowicza odesłać do komisji szkolnej z poleceniem zbadania i zdania sprawy jeszcze w ciągu tej sesji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

**Marszałek**. W myśl §. 18. regulaminu, ponieważ już przez 8 dni po 5 godzin Izba nad budżetem obradowała, ponieważ dalej Izba uchwałą swoją z dnia 25. stycznia 1910, ten termin regulaminem określony o 3 dni przedłużyła a ponieważ w tej chwili już i te 3 dni się skończyły, przeto obecnie ogłaszam rozprawę budżetową za ukończoną i podam do głosowania wszystkie nieuchwalone dotąd pozycje wydatków i dochodów pozostałych rubryk budżetu krajowego na rok 1910 według wniosku komisji budżetowej i wraz z jej rezolucjami.

Podaję te pozycje i wnioski wszystkie razem do głosowania. Kto przyjmuje wszystkie nieuchwalone dotąd pozycje wydatków i dochodów pozostałych rubryk budżetu krajowego na rok 1910 według wniosku komisji budżetowej i wraz z jej rezolucjami, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Obecnie powinniśmy przystąpić do ustawy finansowej, ponieważ jednak w punkcie 3-cim porządku dziennego referowanym przez p. Kozłowskiego są jeszcze drobne wnioski cyfrowe, które wypłyną o ile zostaną przyjęte na ustawę finansową, przeto proszę p. posła Kozłowskiego, by przedstawił wnioski według punktu 3-go porządku dziennego, a następnie poproszę p. sprawozdawcy jeneralnego, by zechciał podać tylko cyfry proponowane przez ustawę finansową.

Następuje zatem sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. (**Aleg 651**).

Sprawozdawca poseł Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Kozłowski**:  
(*Czyta*):



Sdrawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Wysoki Sejmie!

Z powodów w sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3. września 1909, LW. 92.050/1909 wymienionych Komisja budżetowa wnosi:

I. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Stanisławowi Firlicińskiemu (p. 5.) nauczycielowi tymczasowemu w Krakowie, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 360 K rocznie, na wypadek uwolnienia ze służby, począwszy od dnia 1. stycznia 1910 r.

2. Józefowi Krallowi (p. 6.) nauczycielowi pomocniczemu w Kropiwnie, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 500 K rocznie, na wypadek uwolnienia ze służby, począwszy od dnia 1. stycznia 1910 r.

3. Leopoldowi Barzyckiemu (p. 10.) byłemu nauczycielowi przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 500 K rocznie, począwszy od dnia 1. stycznia 1910 r.

4. Herzowi Ehrlichowi (p. 13.) byłemu nauczycielowi religii mojżeszowej w szkołach ludowych przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 500 K rocznie, począwszy od dnia 1. stycznia 1910 r.

5. Anieli Schrottmannówniej (p. 26.) emerytowanej nauczycielce wlicza Sejm w drodze łaski do emerytury siedm lat służby z lat służby przed przerwą i podwyższa emeryturę z 500 na 605 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1910 r.

6. Natalii Szemańskiej (p. 28.) emerytowanej nauczycielce wlicza Sejm w drodze łaski do emerytury dwa lata służby i podwyższa odpowiednio emeryturę, począwszy od 1. stycznia 1910 r.

7. Maryi Hołejkowej (p. 30.) wdowie po nauczycielu, przyznaje Sejm w drodze łaski zaopatrzenie wdowie w kwocie 400 K rocznie i dodatek dla dwojga małoletnich dzieci w kwocie po 80 K rocznie dla każdego dziecka, aż do czasu osiągnięcia przez każde dziecko 20 roku życia lub wcześniejszego zaopatrzenia, począwszy od dnia 1. stycznia 1910 r.

8. Filomenie Prokopowiczówniej (p. 31.) emerytowanej nauczycielce, podwyższa Sejm w drodze łaski emeryturę z 250 na 400 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1910 r.

9. Maryi Ksawerze dw. im. Kummer de Kummersberg (p. 32.) sierocie po nauczycielce, przyznaje Sejm w drodze łaski zaopatrzenie w kwocie 240 K rocznie, aż do ukończenia 24 roku życia, lub wcześniejszego zaopatrzenia, począwszy od 1. stycznia 1910 r.

10. Leontynie Odlewanej (p. 33.) wdowie po nauczycielu, przyznaje Sejm w drodze łaski zaopatrzenie wdowie w kwocie 400 K rocznie, począwszy od 1. stycznia 1910 r.

11. W załatwieniu sprawozdania Wydziału krajowego do LW. 147.521/909 Ls. 5477. Sejm wlicza do emerytury w drodze łaski Maryi Janikowskiej, emerytowanej nauczycielce pięć lat służby za czas od 1. września 1880 do końca sierpnia 1885, a to już od dnia spensjonowania t. j. od 1. lutego 1908.

II. Jednorazowy zasiłek przyznaje Sejm w drodze łaski:

a) Andrzejowi Nowakowi byłemu nauczycielowi (p. 14.) w kwocie stu (100) K;

b) Waleryi Gabryelskiej wdowie po nauczycielu (p. 27.) w kwocie stu (100) K. na pokrycie kosztów pogrzebu jej męża;

c) Małgorzacie Rączkowej wdowie po nauczycielu (p. 41.) w kwocie stu pięćdziesięciu (150) K.

Sumę tych zasiłków, stanowiących kwotę trzysta pięćdziesiąt (350) K wstawia Sejm do Rubr. IV. poz. 16 c) wydatków preliminarza budżetu funduszu szkolnego krajowego na r. 1910.

III. Nad petycjami:

Jerzego Derszki (p. 1.), Karola Fuczka (p. 2.), Józefa Wiązowskiego (p. 4.), Jana Soczyńskiego (p. 7.), Józefa Zielińskiego (p. 8.), Natana Szypera (p. 9.), Leopolda Gerstmana (p. 11.), Józefa Mieleckiego (p. 12.), Józefa Zakiego (p. 15.), Jakóba Bilikowskiego (p. 16.), Marka Singera (p. 17.), Aleksandra Mielniewicza (p. 18.), Jana Tytora (p. 19.), Piotra Świątkiewicza (p. 20.), Grzegorza Cara (p. 21.), Marceli Kawskiej (p. 22.), Antoniny Androchowiczówniej (p. 23.), Anieli Androchowiczówniej (p. 24.), Amalii Reisowej (p. 25.), Anieli Połomskiej (p. 29.), Mela-

nii Dąbrowskiej (p. 34.), Maryi Bernowskiej (p. 35.), Balbiny Dąbrowskiej (p. 36.), Pauliny Sławskiej (p. 37.), Seweryny Mirkowskiej (p. 38.), Maryi Staroniakowej (p. 39.), Zofii Pomastkowej (p. 40.), Heleny Bugłowej (p. 42.), Olgi Dubówniej (p. 43.), Emilii Melechowej (p. 44.), Bronisławy Skibowej (p. 45.), Bronisławy Rielowskiej (p. 46.) — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Wasung.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Wasung.

**P. Wasung.** W odniesieniu do rubryki „Petycyje“ muszę zauważyć, że komisya szkolna i budżetowa także w ostatnich czasach nie były w stanie merytorycznie załatwić całego szeregu petycji, według których należałoby emerytom dawnego stylu i podupadłym jednorazowymi darami przyjść z pomocą.

Dlatego stawiam wniosek, żeby oprócz sum objętych sprawozdaniem przedstawionem przez posła Kozłowskiego wstawić

(czyta).

„Przyznaje się kredyt w wysokości 2600 K na jednorazowe dary z łaski do rozporządzalności Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową, dla ewentualnego uwzględnienia podań ze sfer nauczycielskich, które to podania wpłynęły do Wys. Sejmu, nie zostały jednak przezeń załatwione“.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** W sprawie poruszonej przez wniosek p. Wasunga nie ma uchwały komisji budżetowej, ale jej przewodniczący z wnioskiem tym się zgadza.

**Marszałek.** Proszę zająć miejsca. Podam przedewszystkiem do głosowania wszystkie wnioski komisji budżetowej en bloc. Kto je przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Nadto p. Wasung postawił wniosek:

(czyta).

„Przyznaje się kredyt w wysokości 2600 K na jednorazowe dary z łaski, do rozporządzalności Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Radą szkolną kra-

jową, dla ewentualnego uwzględnienia podań ze sfer nauczycielskich, które to podania wpłynęły do Wys. Sejmu, nie zostały jednak przezeń załatwione.“

Kto ten wniosek popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest po party.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Lto przyjmuje wniosek p. Wasunga zechce powstać Obawiam się, że po chwili będzie jednomyślność,

(*Wesołość*).

więc wolę zaraz stwierdzić, że wniosek został przyjęty.

Proszę obecnego p. sprawozdawcy generalnego, by podał do wiadomości Izby projekt ustawy finansowej tak jak on obecnie opiewa.

Generalny sprawozdawca p. **Milewski**  
(czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na rok 1910 ustanawia się wydatki funduszu kraj. w sumie 58,263.056 K a dochody własne z tego funduszu w sumie 25,509.133 K.

II. 1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1910, pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych po 72 g od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości po 78 g. od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymierzonych w wysokości po 67 g, zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymierzonych po 73 g.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1910 w rubrykach i pozycjach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszy-



stkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycjach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dopzwolone jest tylko przy następujących pozycjach funduszu krajowego:

a) w rubryce I. między pozycjami 5, 6 i 7 i między pozycją 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a, d, e, f pozycyi 18, oraz między pozycją 17 (na dyurna urzędu pośrednictwa pracy), a rubryką XVI. pozycją 10 (wydatki rzeczowe urzędu pośrednictwa pracy);

c) w rubryce VIII., między pozycjami 6 i 7, tudzież między pozycjami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X. między pozycjami 25 c i 27, dalej 30, 36 i 37, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkół ogrodniczych w Tarnowie i Wulce Kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkimi pozycjami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów, wreszcie między pozycjami 87 b (1—8) i poz. 87 (ad 12);

e) w rubryce XI., między pozycjami 1, 2 i 6;

f) w rubryce XII., między pozycjami 109 i 187; 172, 174, 175 i 177, wreszcie między pozycjami działów A, B C i E, w granicach każdego z tych działów, z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

III. a) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej aż do wysokości 13,764.376 K w gotówce, przeznaczonej na pokrycie reszty niedoboru roku 1910.

b) Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy odpowiednią kwotę do każdorocznego preliminarza funduszu krajowego.

**Marszałek.** Poddam w myśl §. 18. regulaminu pod głosowanie całą ustawę finansową tak, jak została tu przedstawiona. Kto przyjmuje ustawę finansową, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Milewski. Wnoszę

przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Mamy jeszcze wniosek nagły p. Skołyśzewskiego, w sprawie zezwolenia wszystkim gminom wiejskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa, miodu i wina.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Skołyśzewski.

**P. Skołyśzewski.** Wysoka Izbo!

Fakt, że bieżącej sesji z kilkudziesięciu miast wpłynęły petycje do tej Wysokiej Izby z prośbą o przyznanie prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych skłania mnie, ażeby w tej tak ważnej sprawie wystąpić w formie niezwykłej, w formie wniosku nagłego, w tym celu, ażeby również to samo prawo zostało przyznane wszystkim gminom, których dążnością jest również uzyskać udział w podobnych dochodach, jakie przyznano miastom.

Powszechne jest narzekanie na obecnie panującą anarchię gminną, ale też przyznać musimy, że powodem dzisiejszej nioudolności gospodarki gminnej jest brak środków finansowych na sprawowanie dobrej administracji.

(*Brana*).

Wszelkie dążności samorządne bez odpowiedniego poparcia finansowego są czczym frazesem.

Autonomia nie oparta na własnych dochodach nie może być sprężystą, nie może nigdy poszczycić się jakimiś poważniejszymi rezultatami.

Dla tego też wszelkie narzekania na naszą administrację gminną są uzasadnione, ale przyczyną tego niedomagania jest przede wszystkim opłakany stan finansów gminnych.

Miasta w swoich petycjach powiadają, że obecne dodatki, jakie miasta opłacać muszą na sprawowanie samorządu gminnego, są tak wielkie, że z doliczeniem do nich dodatków powiatowych i

krajowych przekraczają w niejednym wypadku kwotę 100% i dochodzą czasem do 200%.

Otóż panowie, jeżelibyście wzięli pod uwagę budżety gminne i obciążenia gminne a również wszystkie potrzeby autonomiczne tak gminne jak powiatowe jak krajowe i do nich zechcieli niejednokrotnie policzyć konkurencyje kościelne, które we wielu gminach są bardzo wysokie, wówczas musielibyście się przekonać, że ilość płaconych dodatków do podatków bezpośrednich przekracza w niektórych gminach 400% a ilość gmin takich, w których wszystkie podatki gminne przekraczają 300% ewentualnie 200% jest tak znaczną, że nie mając dat statystycznych przed sobą twierdzić muszę stanowczo, że więcej jak połowa gmin w kraju płaci tych dodatków na cele autonomiczne wyżej 200%.

Nie będę tu wchodził w genezę i przytaczał powodów, że najsilniejszy czynnik jakim być powinien pod względem podatkowym i nie podatkowym, jak obszar dworski, został w sposób nadzwyczaj nieracjonalny swego czasu wyzwany z organizmu gminnego i wielką szkodą dla niego i całej gminy.

Nie jest to rzecz, którąby można w tej chwili załatwić.

Miasta które starają się obecnie o przyznanie im prawa pobierania dodatków gminnych od napojów spirytusowych, przytaczają rozmaite motywy.

Tutaj na wstępie zaznaczyć muszę że ani ja, ani o ile przypuszczać mogę stronnictwo, do którego mam zaszczyt należeć choć o tem mowy i szerszej dyskusji u nas nie było, zasadniczo nie będziemy się sprzeciwiać słusznym domaganiom się miast udzielania im prawa uchwalania dodatków gminnych od napojów spirytusowych.

Uważam to żądanie za słuszne i zupełnie racjonalne jeżeli miasta w swojej petycji powiadają, że starać się o to powinny i muszą, ażeby poziom gospodarczy tych miast w kraju znajdował się przynajmniej w przybliżeniu na tym samym poziomie co poziom administracji miast zachodnich.

Uważam to za argument i motyw słuszny i według mnie przekonujący.

Ale również proszę panów, stojąc na zasadzie zupełnej równości tak miast

jak wsi musimy żądać i dążyć do tego, ażeby poziom gospodarczy i administracyjny naszych wsi odpowiadał przynajmniej w połowie jeżeli już nie całkowicie poziomowi gospodarczemu i administracyjnemu wsi na zachodzie.

Jeżeli wszędzie na zachodzie konstrukcja podatkowa jest taka, że gmina ma możność nakładania pewnych dodatków od artykułów spożywczych na cele pokrywania administracji podatkowej, to tak samo musimy się o to postarać, ażeby te środki zostały naszym gminom przyznane, bo tylko w tym wypadku będą one mogły pokrywać te swoje koszty samorządu.

Przeciw prawu gmin wiejskich i miejskich nakładania dodatków od napojów spirytusowych podnosi się jako jeden i najważniejszy argument ten, że u nas środki konsumcyjne są i tak bardzo znacznie obciążone i że prawo nakładania dodatkowych opłat udzielone gminom, jeszcze silniej konsumpcję obciąży.

Otóż według mnie, argument ten nie jest zupełnie słuszny.

Przedewszystkiem środki te konsumpcji u nas w kraju były obecnie już silnie obciążone niż to się stać może w razie przyznania gminom tak wiejskim jak i miejskim tego prawa nakładania opłat miejscowych o jakie się miasta upominają i o jakie się my w naszym nagłym wniosku upominamy.

Jak wiadomo, w całym kraju prócz Lwowa i Krakowa, które stanowią zupełnie odrębny okręg poborczy, istnieje prawo propinacji.

Prawo propinacji jakie dziś jest nie jest niczem innym jak również inną odmienną drogą wybierania podatku konsumcyjnego.

To nie jest nic innego, jak opłata podatku konsumcyjnego, tylko według mnie we więcej brutalnej i nieracjonalnej formie, bo wysokość opłat zależy od woli i uznania propinatora.

Propinator tu żadną ustawą i względami nie potrzebuje się kępować, wolno mu nałożyć cenę od jednostki wyszynkowanego napoju jak wysoką zechce.

Jeżeli weźmiemy przeciętną wysokość tej opłaty propinacyjnej jaka w końcu wzięwszy krystalizować się musiała w tej jednostce podawanego napoju czy piwa czy wódki, to wówczas przekonamy



się, że ta opłata wynosi według petycji tych 131 miast, przynajmniej 18 K od hektolitra piwa, a 100 K sumarycznie od hektolitra spirytusu.

Na wypadek zaś gdyby gminom miejskim i wiejskim przyznane zostało to prawo nakładania opłat od napoi spirytusowych, to ta suma byłaby daleko niższą, bo wynosiłaby sumarycznie 14 K od hektolitra piwa czyli o 4 korony byłaby niższą niż dotychczasowa przeciętna opłata propinacyjna, a tak samo od wódki byłaby ta opłata według obliczenia w petycji tych 131 miast tak samo wysoką, jak były dotychczasowe opłaty propinacyjne.

Stanowisko i dążność, jaka obecnie daje się odczuwać wśród ludności, ażeby konsumpcję napojów spirytusowych ograniczyć, stanowczo przemawia za przyznaniem gminom również tego prawa, gdyż w danym wypadku droższy napój z pewnością zachęta do zwiększenia konsumpcji danego napoju nie będzie.

Mojem zdaniem nie spowodzi to również zbytniego obciążenia, gdyż opłata, jaka w tym wypadku jest proponowana według obliczenia, bardzo zdaniem mojem kompetentniej jednostki wynosić może  $\frac{1}{3}$  h. od kieliszka wódki a niespełna 2 h. od szklanki piwa.

(P. Stojałowski: Co to za kompetentna jednostka.)

Jeden z restauratorów lwowskich.

Więc w tym wypadku z pewnością tego kto ma ochotę pić, taka opłata jak  $\frac{1}{3}$  h. od kieliszka wódki a 2 h. od szklanki piwa, od pijaństwa odstraszyć nie potrafi.

Dalej gdybyśmy wzięli pod uwagę wysokość opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych, płaconych w Galicyi i w ogóle w Austrii i porównali z takimi opłatami w innych państwach niższemi, to przekonalibyśmy się, że opłata od 1 hektolitra spirytusu w rozmaitej formie we Francyi i Anglii pobierana przekracza nawet 400% a u nas nie dochodzi nawet 200%. A więc uchwalone takie prawo dla gmin nakładania dodatku od napoi spirytusowych silnem obciążeniem w tym kierunku nie będzie. Dlatego też przypuszczam, że wszystkie motywa za udzieleniem gminom miejskim i wiejskim owego prawa nakładania dodatku od napoi spirytusowych w porównaniu z motywami przecież dają znaczną

nadwyżkę argumentów, które stanowczo przemawiają za tem, ażeby tak gminom, miejskim, jak i wiejskim, to prawo zostało przyznane.

A zwracam uwagę i na to, że na wypadek, gdyby się nam udało wywalczyć owe prawo dla gmin, to byłoby to jedną z największych zdobyczy autonomicznych, byłoby to uposażeniem administracji miejscowej w środki do spełnienia jej zadań a tutaj wszelka zasada bez środków pozostaje — jak na wstępie powiedziałem — martwą, która poważnego skutku mieć nie może. Jeżeliby zaś gminom miejskim i wiejskim tego prawa nie udało się wyjednać, to w takim razie nikt inny z tego prawa by nie korzystał tylko rząd.

Bo już obecnie p. minister skarbu na konferencyi powiedział, że w dzisiejszych ciężkich dla Państwa czasach, uważa za najbardziej elastyczny podatek od piwa, i że udział Państwa w tym własnie podatkem uważa za rzecz dla Państwa konieczną, te argumenta ośmieliłem się przytoczyć na poparcie mego wniosku nagłego.

**Marszałek.** Czy w sprawie nagłości żąda kto jeszcze głosu?

P. T. Staruch. Proszu o hołos.

**Marszałek.** W sprawie nagłości ma głos p. T. Staruch.

P. T. Staruch, Wysokij Sojme!

Tak w mynuwszyj, jak w tij sesyi czułyście Panowe, szczo ja sia sprotywlaw takim dodatkom wid alkoholicznych napytkiw, koły taki żadania prychodyły łysz sporadyczno wid pewnych hromad i mistoczok. Ale koły nyny wnesok p. tow. Skołyszewskoho stremyt do toho, szczo by se prawo uzyskały wsi hromady selski i mijski, to muszu zajawyty, szczo jeśmo za tym, szczo tut wże nawiw p. tow. Skołyszewskij.

Ja nawedu jeszcze, szczo własne za tym wneskom nahlachym promawlaje argument, jakij wy Panowe prytaaczały koły iszło o uchwalenie prawa nakładania takich dla poodynokych hromad, szczo imenno ozerez ti dodatky poodynoki hromady majut prawo zderżowania pijaństwa i skażu, szczo jesły poodynoki hromady selski i mistoczka majut prawo zderżowania pijaństwa, to je wskazane, szczo by każda hromada i selska i mijska mała se prawo, bo jeśmo za tym, szczo by pijaństwo w zahali zderżuwaty.

Ja chocz u wydity u Was Panowe nyni to dobre serce, czy dijestno Wy jeste za tym, szczo by se prawo przyznaty sełam i mistoczkom.

Pewno, szczo sełam i mistoczkom pryszłoby se z pomoczeju, bo każda hromada, kotra by mała take prawo, znaszłaby sredztwa do pidnesenia swoich materjalnych pidstaw w administracyi hromadskij.

I pry teperisznyj zmini, de propinacja wże za bożeju pomoczeju czczazaje z oblycza hałyckoho kraju i nastuplat może inszi obstawyny, czy pry nadawaniu koncesji szynkarskich, ja sia boju, szczo sia budut dyły nadużytia, szczo tut hromady, kotri persze stawyły żądanie, szczo by w perszuj miri buły uzhladnieni pry udiluwaniu takych koncesyj i towarystwa proświtni i ekonomiczni, kotri takōż sia domahały w perszuj miri uzhladnienija, ne zistanut w należytij miri uzhladnienij. Jeslyby se otže se mało pity takuju dorohoju, to nechajby prynajmensze hromady mały prawo nałożyty na konsumpcju dodatk.

A ja kažu szczo to nemożliwe, my zaprotestujemo i zrobymo bojkot. A win skazaw, ja sia ne boju. Pański szlachtyczy ne dadut sobi zrobyty krywdu.

Kołyby hromada distała w swoji ruki szynky, jak skazał JE. Namistnyk to bułoby szcze hirsze pijaństwo. A ja udowadniaju, szczo hromada dała szynkar a my riszuczo by zaprotestowały, kołyby nyni szcze mała nazad . . .

Tohdy ja jeśm pewnyj, szczo ne ma żadnoho muzyka kotryjby z riszuczym protestom i bojkotom ne wystupyw protyw tomu.

Ja pryszow do toho perekonania, szczo w razi, jesly . . . nechaj hromada bude mała prawa nakładania na brahu podatku. Nechaj chot w toj sposib bude widtiahnena wid używania toj brahy.

Z tych tu przyczyn nawedenych p. Skołyszewskim i mnoju, popyrajemo nahlist i budemo baczyły, czy Wysoka Pałata bude zatym, szczo by i po sełach chłopy mały to prawo, szczo i po miastach.

**Marszałek.** Czy w sprawie nagłości żada kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje nagłość wniosku p. Skołyszewskiego, zechce rękę podnieść. (*Większość*. Nagłość jest uznana. (P. T. Staruch: A pan Cieński ne hołosowaw!)

Czy pod względem formalnym żada p. wnioskodawca głosu?

**P. Skołyszewski.** Proszę o odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Zamykam posiedzenie.

Przy tej sposobności muszę zaznaczyć, że jeszcze jutro we wtorek nie mam zamiaru robić wieczornego posiedzenia. Jednak od czwartku z powodu nawału pracy, mam zamiar robić podwójne posiedzenia.

Dobre nowiny, powinno się zawsze naprzd zapowiadać

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we wtorek, dnia 1. lutego 1910 o godzinie 10 tej rano, z następującym porządkiem dziennym:

(*Czytu*):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Pawlewskiego i tow. w przedmiocie budowy gmachu dla krajowych stacyj dowiadczalnych — ceramicznej i naftowej, tudzież dla krajowego zakładu geologicznego przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

2. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

3. Sprawozdanie komisji agrarnej odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 31. sierpnia 1909. LW. 85.840/09 w przedmiocie operacyi agrarnych.

Sprawozdawca poseł St. Mycielski.

4. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy i obszaru dworskiego w Budkach nieznanowskich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku, a przydzielenia ich do okręgu Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.



5. Sprawozdanie komisji solnej o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

6. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do §. 24. ustawy o Reprezentacji powiatowej z dnia 21. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

7. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o melioracjach.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

8. Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Pilźnie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron.

Sprawozdawca poseł Górski.

9. Sprawozdanie komisji prawnej o sprawozdaniu z czynności departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca poseł Maiss.

10. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Myroniuka-Zajaczuka w sprawie regulacji

Prutu i posła Tracza w sprawie regulacji Rybnicy i Pistynki.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

11. Sprawozdanie komisji wodnej w przedmiocie zmiany §. 47. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

12. Sprawozdanie komisji kolejowej co do czynności Departamentu IV. w sprawach kolejowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca poseł Kolischer.

13. Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku posła Stanisława Henryka hr. Badeniego w sprawie połączenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn w stacji Bucacz.

Sprawozdawca poseł Vivien.

14. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Skałacie w sprawie budowy linii kolejowej z Grzymałowa do Kałaharówki i połączenia dworca kolejowego w Grzymałowie z stacją w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

Zatem następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10. rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 15 po południu).

